

**PRAWDA**

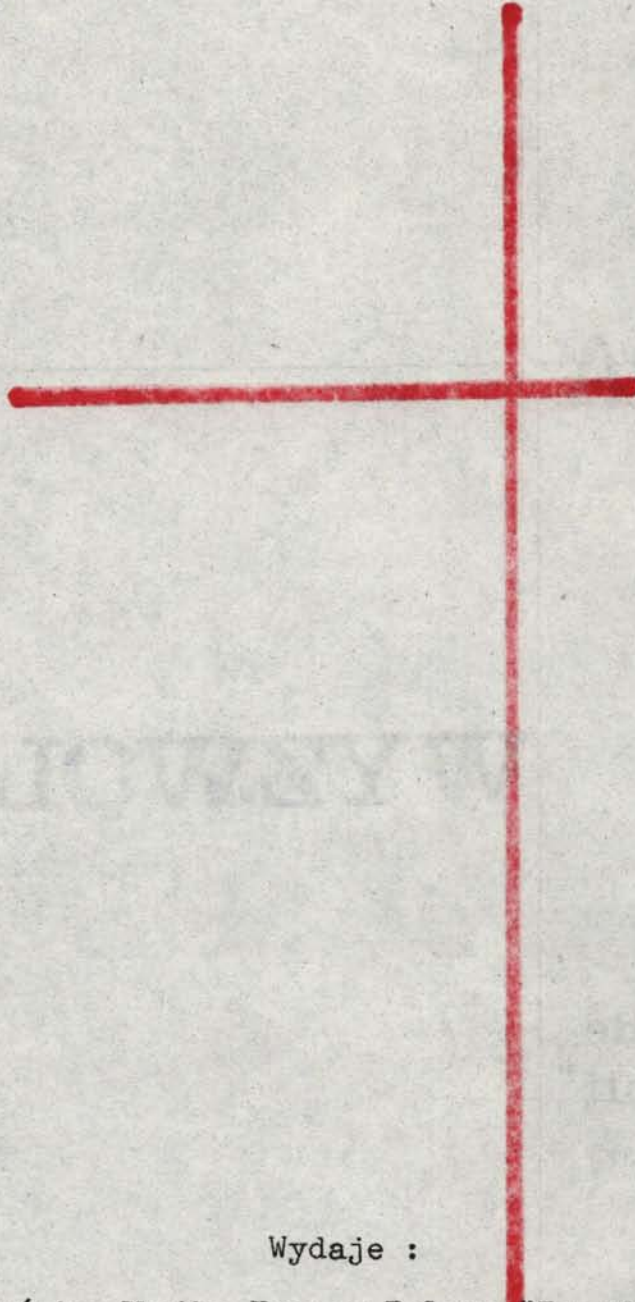
**WYZWOLENIE**

**„Poznacie prawdę  
a prawda was wyzwoli”**

(J 8,32)

**BIULETYN INFORMACYJNY**

**Nr 2 - luty 1982**



Wydaje :

Chrześcijańska Służba Pomocy Polsce "Prawda+Wyzwolenie"

Komitet Założycielski

Adres pocztowy :

Casella postale 6245

00-195 ROMA - ITALIA

S p i s t r e ś c i

- Od Redakcji s. 5
- I Głos Papieża
- 1 Listy Papieża Jana Pawła II do Lecha Wałęsy i Wojciecha Jaruzelskiego s. 7
  - 2 Słowa Papieża do Polaków wygłoszone na audiencji generalnej 16.12.1981 s. 8
  - 3 Modlitwa Papieża do Matki Kościoła i Pani Jasno-górskiej./Audiencje środowe: 13.01; 20.01; 27.01/ s. 9
  - 4 Kościół wobec największych problemów współczesnego świata. Przemówienie noworoczne Papieża do Korpusu Dyplomatycznego.16.01.1982./Omówienie i fragmenty/ s.10
  - 5 Słowa Papieża do Polaków wygłoszone przed modlitwą Anioł Pański w niedzielę 24.01.1982. s.12
  - 6 Dzień solidarności z Narodem Polskim na Placu św. Piotra. Angelus z Papieżem 31.01.1982 s.12
- II Głos Biskupów polskich
- 1 Komunikat Rady Głównej Episkopatu Polski z 15.12.1981 s.14
  - 2 Prymas Polski na Boże Narodzenie i Nowy Rok 1982 s.14
  - 3 Kardynał Franciszek Macharski Metropolita Krakowski. Kazanie wygłoszone w Katedrze wawelskiej. 25.12.1981 s.16
  - 4 Kardynał Franciszek Macharski Metropolita Krakowski. Kazanie wygłoszone w więzieniu w Nowym Wiśniczu. 25.12.1981 s.18
  - 5 Kardynał Franciszek Macharski Metropolita Krakowski. Kazanie wygłoszone w kościele św. Szczepana w Krakowie. 26.12.1981. s.20
  - 6 Kardynał Franciszek Macharski Metropolita Krakowski. Pro memoria dla duszpasterzy na czas kolędy. s.23
  - 7 Słowo Pastorskie Biskupów Polskich. 19.01.1982. s.25
- III Teksty programowe
- 1 Prawda + Wyzwolenie. Chrześcijańska Służba Pomocy Polsce. s.27

## IV Informacje i sprawozdania z Kraju

- |   |   |      |
|---|---|------|
| 1 | Relacja ze spotkania Jaruzelskiego z naukowcami                 | s.32 |
| 2 | Informacja Solidarności z Warszawy                              | s.33 |
| 3 | Informacje z Krakowa  | s.37 |
|   | a/ Odezwa noworoczna NSZZ Solidarność "Małopolska"              | s.37 |
|   | b/ Robotnicy! Odezwa Solidarności "Małopolska"<br>z 13.01.1982. | s.38 |
|   | c/ Miejsca internowania   | s.39 |

## V Świadczenia

- |   |  |      |
|---|--|------|
| 1 | List z Warszawy z 20.12.1981                                   | s.40 |
| 2 | Tajemnice bolesne  | s.41 |
| 3 | Naród dziękuje ci, generale!                                   | s.42 |
| 4 | Kolęda z Wiśnicza  | s.42 |
| 5 | Spadające maski  | s.42 |
| 6 | Decyzja o internowaniu L.Wałęsy<br>/z dopiskiem własnoręcznym/ | s.43 |
| 7 | Klepsydra : PZPR   | s.45 |

x            x            x

## Od Redakcji

Z pewnym opóźnieniem oddajemy do rąk Czytelników drugi numer Biuletynu Informacyjnego "Prawda + Wyzwolenie". Zawiera on dokumentację dotyczącą okresu do końca stycznia b.r. Sięgamy przy tym jeszcze wstecz, do dokumentów z grudnia, nie publikowanych w numerze 1. Biuletynu, aby dać pewną całość najważniejszych dokumentów.

Pierwsza i druga część, objętościowo najobszerniejsza, przynosi wypowiedzi Papieża i Biskupów polskich dotyczące sytuacji w Polsce. Przeznaczenie tyle miejsca na wypowiedzi przedstawicieli Kościoła, tłumaczy się tym, że w Kościele znajduje dziś Naród Polski główną ostoję w swojej dramatycznej walce o swoją wolność i suwerenność. W wypowiedziach tych jasno zarysowuje się pewna linia określająca postawę Kościoła i mogąca stać się dla Narodu programem na obecną, dziejową chwilę. Zręby tego programu stanowią: jasne osądzenie sytuacji w kategoriach etycznych, domaganie się prawdy, sprawiedliwości i poszanowania praw ludzkich jako jedynej drogi wiodącej do społecznego pokoju; wezwanie do rozwagi i do zrezygnowania z przemocy, gwałtu i nienawiści w walce, oparcie jej na chrześcijańskiej miłości implikującej gotowość przebaczenia; wezwanie do modlitwy, wewnętrznego nawrócenia i zawierzenia mocy Bożej - jako fundamentu koniecznej dla przetrwania nadziei; wreszcie wezwanie do postawy aktywnej, wzajemnej pomocy, zwłaszcza wobec internowanych, uwięzionych; w inny sposób szczególnie doświadczonych. Ten program, którego poszczególne elementy ciągle pojawiają się w wypowiedziach Papieża i Episkopatu, wyznacza jedyną drogę, jaką w tej chwili może kroczyć Naród bez załamania się i z nadzieją.

Trzecia część Biuletynu zawiera deklarację programową Chrześcijańskiej Służby Pomocy Polsce "Prawda + Wyzwolenie" jako konkretnej inicjatywy działania idącego po linii wytycznych Kościoła.

Następna część przynosi różne informacje o sytuacji w Kraju. Wczytując się w te informacje i pochodzące z Polski teksty odezw, deklaracji i tp. nie trudno będzie odkryć, że walka bez stosowania przemocy ale związana z mężnym daniem świadectwa prawdzie stanowi najgłębszy nurt polskiego ruchu oporu.

W końcu, w ostatniej części, zebrane są pewne krótkie świadectwa - listy, wiersze i tp. ukazujące również atmosferę i ducha panującego w Polsce w sytuacji stanu wojennego.

Oby wszystkie zebrane w tym numerze dokumenty przyczyniły się do duchowego umocnienia Polaków oraz przyspieszyły prawdziwe wyzwolenie przez Prawdę!

Redakcja

## I G Ł O S      P A P I E Ź A

1 Listy Papieża Jana Pawła II do Lecha Wałęsy i Wojciecha Jaruzelskiego /Watykan 18.12.1981/

"W. Pan Lech Wałęsa  
Przewodniczący KK NSZZ "Solidarność"  
Gdańsk - Wrzeszcz, Polonia

Przesyłam Panu tekst apelu, który - w związku z tragiczną sytuacją, jaka powstała ostatnio w Ojczyźnie - skierowałem do Prezesa Rady Ministrów, Generała Armii Wojciecha Jaruzelskiego. Równocześnie zapewniam, że w tym szczególnie trudnym momencie, całym sercem jestem z Panem i Jego Rodziną, ze wszystkimi, którzy cierpią. Nadzieje ludzi pracy, moich rodaków, gorąco polecam Temu, który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i narodził się z Maryi Dziewicy.

Jan Paweł II"

-----  
"Pan Prezes Rady Ministrów PRL  
Gen. Armii Wojciech Jaruzelski  
Warszawa

Wydarzenia ostatnich dni, wiadomości o zabitych i rannych Rodakach w związku ze stanem wojennym wprowadzonym od 13.12. nakazują mi zwrócić się do Pana Generała z usilną prośbą i zarazem gorącym wezwaniem o zaprzestanie działań, które przynoszą ze sobą rozlew krwi polskiej.

W ciągu ostatnich zwłaszcza dwu stuleci, Naród Polski doznał wielu krzywd, rozlano też wiele polskiej krwi, dążąc do rozciągnięcia władzy nad naszą Ojczyzną. W tej perspektywie dziejowej, nie można dalej rozlewać krwi polskiej: nie może ta krew obciążać sumień i plamić rąk Rodaków. Zwracam się więc do Pana, Generale, z usilną prośbą i zarazem gorącym wezwaniem, ażeby sprawy związane z odnową społeczeństwa, które od sierpnia 1980 roku były załatwiane na drodze pokojowego dialogu, wróciły na tę samą drogę. Nawet jeżeli jest ona trudna /.../

Domaga się tego dobro całego narodu. Domaga się również opinia całego świata, wszystkich społeczeństw, które słusznie wiążą sprawę pokoju z poszanowaniem praw człowieka i praw narodu. Ogólnoludzkie pragnienie pokoju przemawia za tym, ażeby nie był kontynuowany stan wojenny w Polsce. Kościół jest rzecznikiem tego pragnienia.

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, które od tylu pokoleń łączyły wszystkich synów i córki naszego Narodu przy opłatku wigilijnym. Trzeba uczynić wszystko, ażeby tegorocznych Świąt Rodacy nie musieli spędzać pod groźbą śmierci i represji.

Zwracam się do Pańskiego sumienia, Generale, do sumień wszystkich tych ludzi, od których zależy w tej chwili decyzja.

Jan Paweł II

P.S. Ten sam apel przekazuję równocześnie na ręce Pana Lecha Wałę-

sy, przewodniczącego "Solidarności", a także na ręce Prymasa Polski Księdza Arcybiskupa Józefa Glempa dla całego Episkopatu Polski oraz Kardynała Franciszka Macharskiego Metropolity Krakowskiego. O niniejszej interwencji powiadamiam równocześnie Przedstawicieli Rządów." /Przedruk za: Solidarność, Bulletin d'information. Comite de Coordination du Syndicat "Solidarność" en FRANCE. Nr.3 Paryż 1.02.82.

2 Słowa Papieża do Polaków wygłoszone na audyencji generalnej  
16.12.1981

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Drodzy Rodacy !

Wydarzenia ostatnich dni zwróciły oczy całego świata w stronę Polski. Zaznacza się w tym wyraźny niepokój, zaznacza się równocześnie solidarność z naszym Narodem. Za wyrazy tej solidarności dziękuję wszystkim, ponieważ bardzo często bywają one skierowywane na moje ręce.

Niepokój jest uzasadniony. Wystarczy odczytać kazanie, jakie w niedzielę wieczorem wygłosił Prymas Polski w kościele Matki Bożej Łaskawej w Warszawie, ażeby odczuć miarę tego niepokoju wewnątrz Kraju, który przez wprowadzenie "stanu wojennego" został odcięty od normalnych kontaktów ze światem. Mówi Prymas: "Kościół boleśnie przyjął zerwanie dialogu, tak z trudem nawiązującego się i wejście na drogę przemocy, jaką jest stan wojenny. A to nic może się odbyć bez naruszenia podstawowych praw obywatelskich. Niesie to z sobą, w wielu wypadkach, poniewieranie ludzkiej godności, aresztowanie niewinnych, poniewierkę ludzi kultury i nauki, rozterki w wielu rodzinach..."

W tych warunkach moja troska zwraca się ponownie w stronę Ojczyzny, w stronę tego Narodu, którego jestem synem - i który tak jak każdy naród i kraj ma prawo do szczególnej troski Kościoła. Troska ta ogarnia w tej chwili całą Polskę i wszystkich Polaków.

Mają oni, jako Naród, prawo do życia swoim własnym życiem - i do rozwiązywania swoich problemów wewnętrznych w duchu własnych przekonań, zgodnie ze swoją kulturą i tradycją narodową.

Spraw tych, niewątpliwie trudnych, nie można rozwiązywać przy użyciu przemocy.

Stąd moje wezwanie i prośba, którą skierowują do wszystkich synów Ojczyzny, trzeba wrócić na drogę odnowy, kształtowanej metodą dialogu, przy poszanowaniu praw każdego człowieka i obywatela przy szczególnym poszanowaniu praw człowieka pracy. Ta droga nie była łatwa - ze zrozumiałych przyczyn - ale nie jest niemożliwa.

Siła i powaga władzy wyraża się w takim dialogu, a nie w użyciu przemocy.

Już w niedzielę, na pierwszą wiadomość o zarządzeniu "stanu wojennego", przypomniałem słowa wypowiedziane we wrześniu: nie wolno przelewać polskiej krwi! Dziś powtarzam to samo.

I wspólnie z całym Kościołem, a w szczególności Kościołem w Polsce, całą moją Ojczyznę - ten Naród umiłowany, nie po raz pierwszy doświadczony w zmaganiu się o słuszne prawo do bycia sobą // - zawierzam Chrystusowi, który jest Panem przyszłego wieku, i Jego Matce na Jasnej Górze.

### 3 Modlitwa Papieża do Matki Kościoła i Pani Jasnogórskiej.

Audiencje środowe 13.01., 20.01., 27.01. 1982 r.

"W dniu 3 stycznia został odczytany w Polsce list na sześćsetlecie Obrazu Jasnogórskiego.

Ten list, który napisałem w uroczystość Niepokalanego Poczęcia, pragnę kontynuować.

Pragnę to czynić w formie modlitwy do Matki Kościoła i Matki mojego Narodu - modlitwy odmawianej fragment po fragmencie w czasie naszych spotkań audiencji środowych.

W tych audiencjach od początku brali zawsze udział pielgrzymi z Polski - i odzywał się nasz ojczysty język.

Obecnie, na skutek nieszczęsnego "stanu wojennego", który trwa już miesiąc, dostęp do Rzymu został moim Rodakom uniemożliwiony.

Moralnie nie przestają tutaj być obecni. Ich brak wyczuwają uczestnicy audiencji z innych narodów. W ich nieobecności widzą ograniczenie i naruszenie prawa, jakie przysługuje wszędzie wolnym ludziom.

Dlatego - jak w każdą środę - i dziś również przemawiam po polsku. Słowom moim nadaję formę modlitwy skierowanej do Ciebie, Pani Jasnogórsko. Poprzez Ciebie bowiem - i wobec Ciebie - spotykamy się wszyscy, nawet gdy jesteśmy rozdzieleni odległościami, granicami, murami obozów czy więzień. Nieraz tak bywało w ciągu dziejów. Nieraz też sprawdziło się to i potwierdziło, że wobec Ciebie, nasza Matko i Królowo, jesteśmy wzajemnie obecni.

I oto w roku Twego Sześćsetlecia - i naszego jubilejszu - jeszcze raz wypada nam tego doświadczyć: wszystkim moim Rodakom w Ojczyźnie - i mnie, synowi tej samej Ziemi, który jest Biskupem Rzymu.

Jako pierwszy dar Sześćsetlecia ofiarujemy Ci to doświadczenie.

Polecamy również Tobie, miłosierna Matko, tych wszystkich, którzy w ciągu ostatnich dni cierpią dotkliwie w naszej Ojczyźnie na skutek powodzi, oraz tych, którzy nie szczędzą wysiłków, aby zaradzić tej straszliwej klęsce żywiołowej."

/13.01.1982/

+ + +

"Dziś kontynuuję moją modlitwę do Ciebie, Pani Jasnogórsko i Matko mojej ziemskiej Ojczyzny.

Od sześciu stuleci Twój Wizerunek trwa wśród nas na ziemi polskiej jakby znak szczególnego przymierza z Chrystusem, które zawarliśmy w Sercu Jego Matki.

Byłaś z nami, o Maryjo, w czasie różnych dziejowych prób.

Byłaś w czasie "potopu" - i w czasie rozbiorów - i w czasie okupacji.

W tym czasie ktoś powiedział: gdy wszystkie światła dla Polski zgasły, to wtedy jeszcze była Święta z Częstochowy /i Kościół/, który promieniuje stale w milczeniu i spełnia przez to funkcję jakby wiecznego światła.

Dlaczego na sześćsetlecie zgotowano Ci - razem z nami wszystkimi - sytuację "stanu wojennego"? w kraju, który ma pełne prawo,



aby być ojczyzną suwerennego Narodu?

Matko! Twój jasnogórski obraz świecił szczególnym światłem pośród naszych dziejowych doświadczeń i prób. Niech świeci znowu! W Ojczyźnie Jasnej Góry nigdy nie może zabraknąć światła nadziei!"

/20.01.1982/

+ + +

" Bądź z nami, jak my jesteśmy z Tobą".

Otrzymałem list z Polski pisany przed Bożym Narodzeniem. Listo od osób internowanych w wyniku dekretu o stanie wojennym.

Odczytałem ten list z głęboką uwagą i wzruszeniem. Tak bardzo był pełen treści: ludzkiej - chrześcijańskiej - polskiej treści.

A na końcu - jak zaproszenie do wigilii - te słowa: "Bądź z nami, jak my jesteśmy z Tobą".

Przyjąłem całym sercem to zaproszenie, te słowa - i zwracam je zarazem w Twoją stronę, Pani Jasnogórska i Matko mojego Narodu. Jakże inaczej mogę odpowiedzieć na list - ten jeden i tyle, tyle innych, nie napisanych.

Bądź z nami!

Bądź z nimi! Z uwięzionymi, skazanymi na przymusowe odosobnienie bez sądu. Z wszystkimi, którzy cierpią z powodu uwięzienia swych najbliższych.

O Matko! Wszak pamiętasz, że Ty sama również byłaś "uwięziona". Został kiedyś uwięziony Twój jasnogórski obraz na szlaku nawiązania po Polsce - ale wyszedł na wolność!

Matko, błagam Cię, aby wyszli na wolność wszyscy, którym tę wolność niesłusznie odebrano.

Błogosławię również z całego serca grupie obecnych tutaj moich Rodaków.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! "

/27.01.1982/

#### 4 Kościół wobec największych problemów współczesnego świata. Przemówienie noworoczne Papieża do Korpusu Dyplomatycznego.

/Omówienie i fragmenty wg. Radia Watykańskiego. Pełny tekst patrz: Osservatore Romano, wyd. polskie, styczeń 1982/.

W dniu 16.01. Ojciec Święty przyjął na specjalnej audiencji Korpus Dyplomatyczny akredytowany przy Stolicy Świętej, celem wzajemnej wymiany życzeń z okazji rozpoczętego Nowego roku. Podczas tego spotkania - podobnie jak w latach ubiegłych, Jan Paweł II wygłosił w języku francuskim dłuższe przemówienie, wskazując na niektóre istotne problemy nurtujące świat współczesny oraz przedstawił udział w Kościoła w tych wydarzeniach.

Na początku przemówienia Papież złożył wszystkim państwom reprezentowanym przez dyplomatów życzenie, aby obecny rok był zapowiedzią spokojniejszej przyszłości nacechowanej dobrą wolą i wza-

jenną współpracą wszystkich dla dobra ludzi - naszych braci, oraz zaznaczył, że obecność w samym sercu chrześcijaństwa przedstawicieli tylu rządów świadczy o ich dobrej woli współpracy z Kościołem na rzecz pokoju, wzajemnego zrozumienia i wspólnego dobra narodów..

Jan Paweł II przypomniał, że Kościół stawia siebie ponad wszelkimi partiami, czego wyrazem jest między innymi opracowany przez Papieską Akademię Nauk dokument ukazujący konsekwencje ewentualnego konfliktu nuklearnego. Dokument ten, jak wiadomo, został przedstawiony rządowi państw posiadających broń atomową oraz Sekretarzowi Generalnemu ONZ-u.

Witając nowych ambasadorów, którzy w minionym roku podjęli swe funkcje dyplomatyczne, Papież powiedział, że w Korpusie dyplomatycznym akredytowanym przy Stolicy Świętej mogłyby być reprezentowane także inne narody, gdyż Kościół jest katolicki, tzn. jest domem dla wszystkich, otwartym na cały świat. Jest zwrócony ku wszystkim ludziom niezależnie od ich wyznania i ideologii, którzy szczerze i uczciwie szukają wspólnego dobra. Kościół pragnie strzec nienaruszalnych praw godności każdego człowieka niezależnie od tego do jakiej cywilizacji on należy. Dlatego też Stolica Apostolska wraz z biskupami różnych kontynentów przywiązuje tak ogromną wagę do podstawowych praw człowieka, dotyczących zarówno jednostek jak i społeczeństw. Człowiek bowiem jest pierwszą podstawową drogą jaką Kościół winien kroczyć w wypełnianiu swojego posłannictwa, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa.

Mówiąc następnie o czynnym udziale Kościoła w wydarzeniach związanych z życiem narodów w różnych stronach świata, Ojciec Święty przypomniał napięcia istniejące w krajach Ameryki Środkowej, gdzie ustawicznie rośnie liczba ofiar na skutek represji czy walk wewnętrznych, niespokojną sytuację na Bliskim Wschodzie wstrząsanym aktami przemocy oraz terroryzmem wewnętrznym i międzynarodowym, obejmującym niektóre kraje jak Irlandię Północną czy Włochy.

Mówiąc w tym kontekście o aktualnej sytuacji w Polsce Ojciec Święty powiedział między innymi :

"w ostatnich tygodniach moja umiłowana Ojczyzna znalazła się w centrum uwagi świata, zwłaszcza zachodniego, z powodu ogłoszenia stanu wojennego, który w dalszym ciągu obowiązuje, z powodu przetrzymywania tysięcy obywateli, zwłaszcza intelektualistów i przywódców wolnego związku robotników oraz z powodu przymusu moralnego narzuconego obywatelom, którzy chcą żyć i pracować. Pogorszenie tej sytuacji jest tym bardziej odczuwane w świadomości narodów, zwłaszcza europejskich, gdyż znają one wkład i ofiarę krwi złożoną przez Polaków - zwłaszcza od końca osiemnastego wieku, oraz ofiarę 6-ciu milionów, którzy utracili życie podczas ostatniej wojny, aby zapewniona została niepodległość i suwerenność narodowi, który dźwignął się po pierwszej wojnie światowej. Jako członek tego dumnego i pracowitego narodu w sposób szczególny przeżywam w moim sercu jego ostatnie wydarzenia. Cierpię również z powodu podobnych sytuacji w innych krajach, gdyż cierpię nie tylko jako syn Polski, ale jako widzialna głowa Kościoła Katolickiego i Stolicy Apostolskiej, dla której wszystkie narody są jednako bliskie i drogie. Stolica Święta interesuje się tymi problemami, gdyż jest przekonana, iż nie chodzi w nich tylko o interesy polityczne, lecz przede wszystkim o wartości moralne.

Z dnia na dzień wzrasta przekonanie opinii całego świata, że narody powinny w sposób wolny mieć możliwość wybrania struktury społecznej, której pragną dla swojego kraju. Taka struktura powinna odpowiadać sprawiedliwości, szanować wolność, wiarę religijną i prawa człowieka.

Według powszechnie podzielanego przekonania, żaden naród nie powinien być traktowany przez inny naród jako narzędzie lub coś podporządkowanego, gdyż to łączy się z pogardą równości zapisanej w sumieniu ludzkim i uznawanej przez prawo międzynarodowe. Fakt podziału na strefy wpływów, który mógł zaistnieć w sytuacjach wyjątkowych i przypadkowych, nie powinien usprawiedliwiać ich dalszego trwania, tym bardziej jeżeli zmierzają one do ograniczenia suwerenności innych. Każdy naród powinien mieć możliwość decydowania w sposób wolny o własnym losie. Kościół nie może nie popierać takiego przekonania.

Jan Paweł I wskazał również na pewne zjawiska, które mogą zakłócić wewnętrzny pokój narodów, jak istniejące już rządy samowładne podczas gdy naród pragnie przejść do form bardziej liberalnych, albo niebezpieczeństwo form totalitarnych, które są narzucające pod pretekstem stworzenia nowych struktur społecznych, nie respektujących wolności człowieka.

#### 5 Słowa Papieża do Polaków wygłoszone przed modlitwą Anioł Pański w niedzielę 24.01.1982

"Pragnę również i dzisiaj prosić wszystkich o modlitwę za naszą Ojczyznę w duchu Słowa Pasterskiego Episkopatu, które w dzisiejszą /i następną/ niedzielę jest czytane w całej Polsce.

Biskupi mówią tam o przywróceniu normalnego funkcjonowania państwa, rychłym uwolnieniu wszystkich internowanych, zaniechaniu nacisków ze względów ideologicznych, zaniechaniu zwalniania z pracy za przekonania czy przynależność do związków zawodowych.

"W imię wolności wyznajemy - piszą - iż ludziom pracy należy przywrócić prawo organizowania się w niezależne, samorządne związki zawodowe, a młodzieży w związki im odpowiadające".

Wszystko to zaś w imię pokoju tak bardzo upragnionego przez cały Naród. Pragnę zapewnić moich Rodaków, że te ich intencje są zarazem moimi. Kościół wraz z wszystkimi ludźmi dobrej woli zabiega o to, aby były szanowane prawa człowieka i prawa Narodu, jako warunek pokoju w świecie współczesnym".

#### 6 Dzień solidarności z Narodem Polskim na Placu św. Piotra. Angelus z Papieżem. 31.01.1982.

Dzisiejsze południowe spotkanie Ojca św. Jana Pawła II z wiernymi zgromadzonymi na Placu św. Piotra, było dla pielgrzymów różnych narodowości, a zwłaszcza dla młodzieży rzymskiej i całego regionu Lacjum kolejną okazją do wyrażenia wobec Papieża-Polaka solidarności z narodem polskim. Pozdrawiając tę młodzież należącą do szkół katolickich zrzeszonych w Federacji Instytutów zależnych od Hierarchii Kościelnej, Jan Paweł II podziękował za ten wyraz solidarności, za modlitwy i zbiórki funduszków na pomoc dla Polski.

Obchodzony w dniu wczorajszym i dzisiejszym w wielu krajach dzień solidarności z Narodem polskim zaznaczył się na Placu św. Piotra obecnością ponad 50-tysięcy osób, lasem biało-czerwonych chorągiewek, którymi młodzież pozdrawiała Ojca Świętego, białoczerwonymi flagami, transparentami z napisem "Solidarność", czy w języku włoskim: "Zjednoczeni modlimy się o wolną Polskę", "Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy" i tp. Obraz imponujący, a dla nas Polaków wzruszający i zarazem podtrzymujący na duchu, gdyż świadczy o tym, że świat nie zaakceptował istniejącej w Polsce sytuacji i jest po stronie całego Narodu, któremu siłą i przemocą narzucono stan wojenny, łamiąc podstawowe prawa obywatelskie, a w wielu wypadkach łamiąc nawet sumienia obywateli.

W przemówieniu wygłoszonym w języku włoskim przed modlitwą "Anioł Pański", Ojciec św. nawiązał do tych wyrazów solidarności z Narodem Polskim, dziękując za pomoc materialną i duchową. Przemówienie papieskie kilka razy przerywano długimi oklaskami i okrzykami i powiewaniem białoczerwonymi chorągiewkami.

Oto słowa Papieża :

"Ponieważ dzień wczorajszy i dzisiejszy obchodzony jest w wielu krajach świata jako dzień solidarności z narodem polskim, pragnę jako biskup Rzymu, a zarazem syn mojego narodu wyrazić żywą wdzięczność za wszelkie dowody tej solidarności. Dziękują za wszelką pomoc w formie materialnej, jaką skierowują do Polski zarówno osoby indywidualne, jak też różne instytucje społeczne i charytatywne. Episkopat i Kościół w Polsce dokłada wszelkich starań, aby pomoc ta trafiała do najbardziej potrzebujących.

Dziękuję za wszelką pomoc duchową, zwłaszcza tę, która wyraża się w różnych formach modlitwy. Odpowiada ona zrozumieniu, że sprawy, o jakie chodzi w Polsce, posiadają znaczenie nie tylko dla tego jednego kraju i społeczeństwa. Poszanowanie praw narodu, a w obrębie tego narodu praw człowieka jako obywatela jest wszędzie na świecie warunkiem sprawiedliwości społecznej i pokoju. Wśród tych praw szczególnego znaczenia nabrały w ostatnich dwóch latach podstawowe uprawnienia ludzi pracujących i prawo do obrony tych uprawnień poprzez samorządne i niezależne związki zawodowe /znane pod nazwą "Solidarność"/. Chodzi o ludzi pracujących w przemyśle, na roli, czy też w różnych zawodach inteligenckich, z czym łączą się odpowiednie uprawnienia w dziedzinie życia kulturalnego.

Biskupi Polscy w swoim ostatnim liście dali możliwie pełny wyraz trosk i oczekiwań całego społeczeństwa, postulując zniesienie stanu wojennego i wszystkich w tym stanie stosowanych form ograniczenia i naruszania praw obywatelskich. Dziękujemy wszystkim na świecie, którym ta sprawa prawdziwie leży na sercu i na sumieniu.

Solidarność z Narodem polskim nabiera tym większej wymowy etycznej, gdy sobie uświadomimy, że ten mój Naród w znacznej /rzec by można: nieproporcjonalnej/ mierze dźwigał na sobie ciężary ostatniej wojny oraz ponosił straszliwe ofiary dla słusznej sprawy. Walczył i cierpiał dla zapewnienia swego suwerennego bytu. Chodzi o to, ażeby mógł żyć suwerennie na własnej ziemi, która jest przesiąknięta krwią i potem jego synów i córek /burza oklasków/.

Stawiając tę sprawę wobec sumienia świata, nie przestaję jej, wraz z milionami ludzi polecać Bogu przez pośrednictwo Jasnogórskiej Matki Mojej Ojczyzny."

## II GŁOS BISKUPÓW POLSKICH

1 Komunikat Rady Głównej Episkopatu Polski z 15.12.1981

Uwaga : Komunikat cytuje się w tłumaczeniu dokonany przez Radio Watykańskie z tekstu podanego przez Francuską Agencję Prasową. Ze względu na zerwaną łączność z Krajem - nie otrzymano oryginalnego tekstu polskiego.

"Rada Główna Episkopatu Polski kieruje do wiernych słowa jedności i braterskiej wspólnoty.

Nasz ból jest bólem Narodu sterroryzowanego przez siłę wojskową. Wielu działaczy ruchu zawodowego zostało internowanych. Akcje internowania nasilają się. W wielu fabrykach ogłoszono strajki. Niepewność i bezsilność robotników sprawiają, że rośnie fala emocji, rozgoryczenia, oburzenie, skrajna nienawiść i zdeterminowanie.

To dramatyczne zdeterminowanie władz decydujących się na ogłoszenie stanu wojennego jest uderzeniem w oczekiwania i nadzieje społeczne, w chwili gdy myślało się o unormowaniu niezłatwionych spraw na drodze porozumienia narodowego. Poczucie moralne społeczeństwa zostało głęboko zranione przez drastyczne ograniczenie praw obywatelskich.

Kościół zgodnie ze swoim posłannictwem zawsze broni praw i godności ludzkiej, stanowiącej podstawę etyki społecznej. Broni zarówno Państwa jak dobra wspólnego. Przyjdzie czas, gdy poznamy całą prawdę dotyczącą racji wprowadzenia stanu wyjątkowego.

Mimo wszystko już od dziś jest miejsce na podjęcie pozytywnych działań. Z poczuciem odpowiedzialności w stosunku do Narodu, Rada Główna Episkopatu Polski, nie rezygnując z podstawowych praw i zdobyczy całego społeczeństwa, zwraca się z gorącym apelem o zachowanie pokoju i panowanie nad namiętnościami i gniewem. Jesteśmy przekonani, że Naród nie cofnie się i nie może zrezygnować z demokratycznej odnowy, która została ogłoszona Ojczyźnie. Tylko w oparciu o trzeźwą refleksję można wypracować program ocalenia narodowego i suwerenności. Dlatego pragniemy, aby Kościół i społeczeństwo skupiły się na następujących sprawach :

1. - Uzyskanie wolności dla internowanych, a do czasu uwolnienia stworzenia ludzkich warunków w miejscach, gdzie są przetrzymywani /stwierdzono nadużycia: przetrzymywanie w pomieszczeniach nieogrzewanych z oknami bez szyb/.

2<sup>o</sup> - Uzyskanie przywrócenia Związkom Zawodowym, a zwłaszcza "Solidarności" statutowego działania. Łączy się to z pozwoleniem na swobodną działalność przewodniczącego i Prezydium Związku Zawodowego. "Solidarność", broniąca praw ludzi pracy jest nieodzowna, aby życiu społecznemu przywrócić równowagę.

Wzywamy do gorącej modlitwy o jedność Narodu i pokój w Ojczyźnie. Oby każdy dzień modlitwy i zaufania Bogu oddalał od nas niebezpieczeństwo przelewu krwi i przemocy, a przybliżał nam pokój Chrystusowy na twardej drodze odnowy."

2 Prymas Polski na Boże Narodzenie i Nowy Rok 1982

"Ze ściśnionym sercem piszę do Was, Umiłowani, życzenia Świąteczne i Noworoczne. Piszę je po ogłoszeniu "stanu wojennego" i nie wiem, jaki będzie nastrój w polskich rodzinach w same dni

święteczne. I Wy z zatrwożeniem oczekujecie Świąt i pytacie się samych siebie: cóż może nam powiedzieć Prymas Polski w obliczu gwałtów, zawieszenia wielu praw obywatelskich i groźby bratobójczych walk? Jedno jest życzenie zasadnicze: oby stan wojenny skończył się przed Bożym Narodzeniem.

Podzielim wszystkie obawy, rozterki i bóle polskich rodzin. Przeżywam te dni nie tylko w obywatelskiej udręce nad rozdartym narodem, ale także w biskupiej trosce o dobro dusz. Do duszpasterskich zadań biskupich dołącza się posługa prymasowska, która mocą wiekowych tradycji każe włączać się w kłopoty publiczne całego kraju i mówić niezbożnym, że jest Bóg; skłóconym - że potrzebna jest zgoda; pysznym - że pokora jest prawdą o sobie; nienawidzącym - że największą jest miłość.

Ale cóż powiedzieć ludziom skrzywdzonym, zawiedzionym, rozczarowanym, uwięzionym, zniesławionym niesłusznie - i oni oczekują życzeń. Takich życzeń, których sformułowanie byłoby programem polepszenia ich doli. Jakiż fakt nadziei, jakie źródło optymizmu można im wskazać? Chyba to, Bracia, że mamy życie. Życie - dar Boga. Urodzony w Stajence Betlejemskiej Bóg-Człowiek cieszy się życiem na barłogu!

Nauka Kościoła stosowana przez naszą posługę do okoliczności bytowania jest rękojmnią nadziei i chrześcijańskiego optymizmu. "Ufajcie, Jam zwyciężył świat" /Jan 16,33/ - oto zapewnienie Chrystusa, urodzonego w Żłóbku a zmarłego na Krzyżu Kalwarii. On stał się Panem serc naszych, a panowaniu w tych sercach nie będzie końca. "Niech się nie trwoży serce wasze - powiedział do przerażonych Apostołów - wierzyście w Boga i we mnie wierzyście" /Jan 14,1/.

Z wiarą i ufnością popatrzmy na Żłóbek. Bóg wszechmocny staje się biedną Dzieciną, skazany na niepewność jutra. Ma tylko Najukochańszą Matkę, oddanego Opiekuna św. Józefa, solidarnych Pasterzy i wędrownych intelektualistów - Mędrców. To mało wobec absolutyzmu Heroda, ale wystarczająco wobec socjalnych potrzeb Boga-Dzieciątka. Są jeszcze w biblijnej scenarii Narodzenia Aniołowie śpiewający: "Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli". Uderzająca jest ta współzależność chwały Boga w niebie i pokoju ludzkiego na ziemi.

I jakiż optymizm możemy wyciągnąć z tajemnicy Bożego Narodzenia? Najpierw to, że Bóg jest z nami. Raz wszedł w ludzkość jako Jezus Chrystus i pozostaje. "Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata" /Mt 28,20/. Po drugie, że Bóg będąc z nami zmienia człowieka i kieruje go ku dobru. Człowiek może się zmienić, stać się dobrym, wrażliwym na drugiego człowieka - to także wielka prawda Bożego Narodzenia.

Pragnę życzyć gorąco wszystkim uświadomienia sobie obecności Boga w świecie i w ludziach. Prowadzi to konsekwentnie do wiary w człowieka, w to, że może się nawrócić, być dobrym i prawym.

Życzymy - pod wpływem prawdy o Bożym Narodzeniu - takiej postawy ludziom przeciwnych obozów, aby stali się wiarygodni i aby wiarygodności bliźniego nie podważali na każdym kroku.

Przed nami Nowy Rok. Rok Jubileuszu Jasnogórskiego Obrazu i rok ponownego przybycia Ojca Świętego do Polski. Oby to był rok odbudowywania się po okresie stanu wojennego. Zdajemy sobie sprawę, że będzie tok rok wyrzeczeń, niedostatków, poświęcenia się, umart-

wień. Wszystko to jest do zniesienia, byleby zaczął funkcjonować organizm społeczno-gospodarczy w ramach rozpoczętej odnowy sierpniowej, a wtedy dzień za dniem będzie prawdziwą odbudową. Żywimy tyle nadziei w pomoc nadprzyrodzoną, w cud Jubileuszu, który wyjedna nam Jasnogórska Matka Zawierzenia - a będzie nim zjednoczenie Narodu i pokój w Ojczyźnie. Trzeba jednak, byśmy na płaszczyźnie życia narodowego dopełnili postulatów, których domaga się godność człowieka, i poszanowanie wszelkich praw związanych z jego obywatelską i religijną postawą.

Klękamy przed Żłóbką Porozumienia Boga z Człowiekiem, kłaniamy się każdemu człowiekowi Dobrej Woli i prosimy Boga o wiarygodność słów i czynów ludzi wielkiej polityki, aby szary człowiek mógł powiedzieć: chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój.

Z wahaniem jakby wyciągamy opłatek do drugiego Polaka, aby przełamał. Nie naje się nim, ale nęch przełamię - to więcej znaczy niż referat o jedności. Ten opłatek rozłamany rzeczywiście jednoczy, natomiast hasła jednoczące raczej rozdzielają.

Przełamujemy się opłatkiem, białym, pszennym, wziętym z talerza, który poda matka. Popatrzmy na inne talerze. Może będą skromniej napełnione, ale przecież nie będą puste. Pamiętajmy, żeby nie były puste u naszych sąsiadów. Pomyślmy o tych tysiącach Rodaków, którzy opuścili Ojczyznę i tułają się wyczekując na upokarzającą jałmużnę. Niepotrzebni ani obywatelom danego kraju, ani Polakom, którzy już się zagospodarzyli na obczyźnie. Pomyślmy o Człowieku w białej sutannie nad Tybrem, bo i On będzie o nas myślał. Po wigilijnej Wieczery, zanim pójdziemy na Pasterkę, zaśpiewajmy kolędy. Niezwykle w swej melodii, ujmujące w treści, opowiadające, co to się stało wśród nocnej ciszy, jak to Anioł mówił pasterzom, o w żłobie Leżącym. Niech wieczór ten będzie pokojem - bo "Bóg się rodzi - moc truchleje". W migocie światełek choinki będą widziane sprawy nie załatwione. Może w tych światłach dostrzeżemy rozwiązanie wielu z nich.

Ukochani Bracia i Siostry!

Niech moje słowa życzeń, które wydobywam z nadziei i wysyłam w miłości, dotrą do ludzi Stolicy, którzy modlą się do swej Patronki, Matki Bożej Łaskawej. Oby dotarły do Wojciechowego Gnieszna i na Kujawy, do Świętej Warmii i na Wybrzeże, do naszych uczelni i fabryk, do więzień i do szpitali, do rolników i rzemieślników, do hut i stoczni, do lotnisk i do transportu, niech mówią o Bogu, który stał się człowiekiem po to, aby człowiek czuł się dzieckiem Boga.

Pochylmy głowy, bo... podniosło rękę Boże Dziecię i błogosławi Ojczyźnie miłej - w dobrych radach, w dobrym bycie wspiera jej siłę swą siłą.

I ja Wam z serca błogosławię

Warszawa, Boże Narodzenie 1981 r. + Arcybiskup Józef Glemp  
Prymas Polski

3 Kardynał Franciszek Macharski Metropolita Krakowski. Kazanie  
wygłoszone w Katedrze Wawelskiej. 25. 12.1981

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Eksceleńco, Prześwietna Kapituło, Najczcigodniejszy Ojcze Opacie, Drodzy Diakoni i Klerycy, Drogie Siostry Zakonne, Bracia i Siostry. W to pierwsze święto Bożego Narodzenia po Pasterce,

którą tak tłumnie odwiedzili Krakowianie uczestnicząc we Mszy świętej o północy, jesteśmy tutaj zebrani, my, cząstka ludu Bożego Archidiecezji krakowskiej w jej pierwszym kościele, sanktuarium św. Stanisława, błogosławionej królowej Jadwigi; w sanktuarium Kościoła i narodu polskiego. Wnosimy w naszą dzisiejszą uroczystość wszystkie myśli serc naszych, a równocześnie odczytujemy zamysły Boże, myśli Serca Bożego. Jego bowiem dobroć, Jego łaskawość, troskliwa obecność o nas objawiła się nam na powrót w tym świętym narodzeniu Jezusa Chrystusa, który jest nadzieją naszą. Uwaga Kościoła Polskiego tak bardzo skoncentrowana na wszystkich sprawach ludzi wierzących, Polaków, skoncentrowana na prawach narodu, równocześnie zwraca się ku tajemnicy betlejemskiej po to, żeby światło z Betlejem, z nowego narodzenia padło na wszystkie nasze tak trudne sprawy. Zamierzali biskupi wraz z Ojcem Świętym, że nadchodzący rok 1982, rok jubileuszu 600 lat pobytu obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w sanktuarium Jasnogórskim będzie rokiem wielkiego dziękczynienia Bogu za łaskę obecności Jego Matki na naszej polskiej ziemi. Zamierzali biskupi błagać Ojca Świętego o to, aby przybył do nas na tę uroczystość jubileuszową, a równocześnie powstał wielki program dla każdego z nas, dla każdego członka ludu Bożego; program mający objąć cały rok, wszystkie parafie, wszystkie kościoły na ziemi polskiej, wszystkie rodziny, każdego człowieka, który się opowiada przy Chrystusie.

Ostatnie wydarzenia grudniowe nic nie zmieniły w stałości tego zamierzenia, przeciwnie, potwierdziły iż należy wszystko uczynić po to, abyśmy poszli fizycznie, jako pielgrzymi i duchowo jako pielgrzymi na Jasną Górę do Matki Bożej, która nam została dana jako Obrona narodu naszego.

Tajemnica betlejemaska, którą dzisiaj czcimy, każe nam raz jeszcze popatrzeć na to, jaki skarb daje nam Jezus Chrystus Nowonarodzony - daje nam Swoją Matkę. Taki był zamysł Ojca Przedwiecznego, bogatego w miłosierdzie, aby dać ludziom Matkę, a wraz z Matką dać Jej Syna. Oto razem z Jezusem Chrystusem, niejako wbrew naszym ludzkim odczuciom, przychodzi nam dar. Ta, która nam podaje Jezusa Chrystusa, dar niewypowiedziany, jest równocześnie darem, który my z Jego rąk otrzymujemy. Przyjmując Jezusa, przyjmujemy Maryję. Przyjmujemy Ją tak, jak Ją przyjął On, jak Jezus przyjął Maryję - przyjął Ją jako swoją Matkę.

W tych dniach, trudnych dniach, wracamy do najprostszych wydarzeń ewangelicznych, wracamy do znaczenia, najpierwotniejszego znaczenia prostych słów naszej wiary. I dlatego też tak bardzo rozumiemy, co to znaczy, że Jezus przyjął Maryję jako swoją Matkę. Dał się Jej ogarnąć, związał los swojego Bożo-człowieczeństwa z Jej losem. Ojciec Niebieski zawierzył Jezusa Maryi. Jezus, Bóg-Człowiek, Jezus mający wszystkie atrybuty Bożej mocy i mądrości zawierzył siebie Matce. Stając się człowiekiem, Bóg stał się częścią Maryi.

Do tej tajemnicy, że Jezus Nowonarodzony jest nadzieją naszą, przychodzi nam w myślach naszych, w myślach ludzi wierzących i ludzi pobożnych jeszcze i ta druga wielka podpora i pociecha - obrona przed zwątpieniem. Wraz z Jezusem otrzymaliśmy Matkę. Matka Jezusowa, Betlejemaska Matka jest Matką naszą. Zatraskana, zafrasowana, lękliwa, Matka bezradna ze stajenki betlejemskiej, Matka poszukująca sposobu na to, aby zamysł Boży stał się rzeczywistością, Matka zafrasowana i czyniąca tak niewiele a prze-



cież wszystko na to, aby Słowo Boże wcielone weszło w bieg historii ludzkiej. Ta sama Matka, ze swoimi myślami i ze swoim Sercem, ze swoim zafrasowaniem i zatroskaniem nie mniejszym niż zafrasowanie i zatroskanie o Swojego Syna, zwraca się ku nam, a my do Niej mówimy: Betlejemską Matko, Matko ze stajni betlejemskiej, Matko bezdomna, opuszczona, Matko wydana na łaskę i niełaskę czasu i ludzi - spójrz na nas. Odkryj w naszych sercach te myśli i te trwogi, ale i tą wiarę i nadzieję, które w Tobie były i przyjmij nas, ogarnij nas, stań się dla nas Matką Wierną, Matką Potężną, jaką stałaś się dla Syna Bożego, który był Twoim Synem. Prosimy Matko, Matko każdego Polaka i Matko narodu - doprowadź do tego, aby noc stała się dniem, doprowadź do tego, aby się nic nie stało temu, co Jezus zawierzył Tobie ustanawiając Cię, swoją Matkę, Matką tego narodu.

Bracia i Siostry - trudno wprost mówić słowem wypowiedzianym to wszystko, w co wierzymy, dzieje się w sercu Boga i sercu Maryi wtedy, kiedy się powtarza na ziemi troska Boga o to, aby zamysł serca Bożego nie uległ zniszczeniu. Trzeba to wypowiadać słowem modlitwy i trzeba to wypowiadać słowem czynu. Gorąco was proszę, bracia i siostry, powtarzając to wezwanie od szeregu dni: naśladowujmy prostych ludzi, pasterzy naśladowujmy; znaleźli drogę do Betlejem, przyszli do niego nie z pustymi dłońmi, zanieśli tam to wszystko co mieli pod ręką. My mamy pod ręką wiele rzeczy, którymi możemy obdarować Jezusa w braciach i siostrach naszych. Mamy pod ręką wiele gestów i słów, którymi możemy dopomóc Jezusowi w braciach i siostrach naszych. Mamy przede wszystkim pod ręką nasze wierzące i miłujące serca, które są największym darem, a w tych sercach przecież mamy to, czego tak potrzeba wszystkim - niezachwianą, niezłomną ufność, że Bóg potrafi i po krzywych liniach historii pisać prosto dzieje każdego człowieka, dzieje ludzkości i dzieje tej części ludzkości jaką nasz naród stanowi. W nadchodzącą I Niedzielę, dokładnie I niedzielę roku jubileuszowego, 3 stycznia, zostanie odczytany w naszych kościołach list Ojca Świętego, który do nas napisał na otwarcie tego roku. Uderzył w dzwony wzywające nas i niejako - czy nie wolno nam tak powiedzieć - wzywające miłość i potęgę Boga na naszą ziemię. Będziemy się gromadzić nie tylko po kościołach, ale zamienimy każdy dom rodzinny na domow kościół modlitwy do Najświętszej Maryi Panny i zapewnienie Jej i Jej Syna, że czuwamy przy Nich, a czuwając przy Nich czuwamy przy wszelkiej dobrej Bożej i ludzkiej sprawie jaka jest na ziemi.

W tę uroczystość Bożego Narodzenia prowadzi nas Duch Boży do stajenki betlejemskiej. Nie idziemy do niej z pustymi dłońmi, ale i też odchodząc z niej do naszych domów rodzinnych, zabieramy pełne serca, pełne dłonie. tego przeświadczenia, z którego rodzi się wszelkie dobro, wszelka prawda i miłość. Przeświadczenia, że narodził się Jezus, nadzieja nasza, że Bóg nas obdarował Matką, bo Jezusowa Matka stała się Matką naszą. Amen.

#### 4 KARDynał Franciszek Macharski Metropolita Krakowski.

Kazanie wygłoszone w więzieniu w N<sup>o</sup>wym Wiśniczu. 25.12.1981.

Będę starał się mówić dość wyraźnie, jeśli nie głośno, na to, aby było słyhać. Moi Bracia, musi być słyhać. Dobrze musi być słyshalne dla każdego z Was słowo, słowo o nowo narodzonej Nadziei. Narodził się Jezus, Nadzieje nasza. Słowo, które Wam

przynoszę, nie jest słowem żadnego ludzkiego, choćby najmądrzejszego programu, ludzkiej rady, ludzkim pomysłem, przynoszę coś potężniejszego, nie dlatego, że jestem bezradny, ale dlatego, że znaleźliśmy się na tej drodze, na której Chrystusowa sprawa zawsze była. Zawsze droga Chrystusowa, to jest droga, droga słabości, Betlejem jest miejscem słabości. Betlejem jest miejscem niewłaściwym dla Boga? miejscem źle wybranym? źle wybranym?! W Betlejem było zimno, w Betlejem był głód, w Betlejem była niepewność, w Betlejem brakło przyjaciół, w Betlejem brakło tego co najbardziej podstawowe! W Betlejem byli bezdomni ludzie, wykorzeni, nie na swoim miejscu. Betlejem nie było przypadkiem, Betlejem nie było dziełem złych ludzi. Betlejem było "pomysłem" Boga, który tak umiłował świat, że mu otworzył w Betlejem drogę wychodzenia ze wszystkiego co tak dokuczliwe.

Kiedy my teraz, wszyscy Polacy na całym świecie, przeżywamy Polskie Betlejem, jakże jesteście blisko tamtego Betlejem. Jak je rozumiemy, musimy je rozumieć, musimy je rozumieć! Nie wielką sprawę, ale Boga-Człowieka Maryja w żłobie położyła. To nie było Jego miejsce... A oto zbawienie rozpoczęło się w Betlejem. Zbawienie rozpoczęło się w tym szaleństwie, w szaleństwie Boga, który tak umiłował świat, że zgodził się jakoś krok po kroku, rok po roku, a w ludzkim sumieniu żyłka po żyłce, miesiąc po miesiącu, przemieniać, odnawiać, nie urządzając od razu jednego wspaniałego świata. Zostawiając ludziom troskę o to, aby wtedy kiedy myślą, że się nic nie powiedzie, kiedy gotowi pomyśleć, że stracone, wtedy okazuje się nam otwarta brama do Betlejem: Betlejem Jerozolimskiego, Betlejem Polskiego.

Z powrotem jesteście przy tym Żłóbku, z powrotem jesteście przy bezradnej Maryi, z powrotem jesteście przy Józefie, który nic nie mogąc, wszystko uczynił na to, aby - powiadam - nie sprawę ale Boga-Człowieka, tzn. to co najcenniejsze na niebie i na ziemi obronić, uratować, pozwolić Mu żyć i rosnąć w latach i w mądrości .

Bracia moi, przyszedłem do Was ze słowem niezłomnym, potężnym, najpotężniejszym: narodził się nam Chrystus, Nadzieja nasza! Próba wiary, próba miłości, próba ufności, próba! Bo wszystkiego brakuje, co należy do atmosfery świąt; wydaje się, że wszystkiego brakuje. Czy w żłóbku serca ludzkiego braknie Jezusa? nie braknie! Na powrót kładą w żłóbku serca ludzkiego dłoń Maryi Jezusa, nie "sprawę", ale Boga-Człowieka. To co niebo i ziemia ma najszlachetniejszego padło w serce człowieka. Serce tzn. istota ludzka, jej głębia, nie jest dla Jezusa jak żłób - jest jak pałac, jest jak miejsce najwłaściwsze. Ile to razy w dostatku i przyzwyczajeniu i w obrzędowości naszej, mówię to do siebie, mówię to do Was, ileż to razy chodziliśmy koło wszystkiego, a tak mało koło Jezusa, Jezusa w sercu, Jezusa w głębi człowieka.

Bracia moi, dzień po dniu tych Waszych rekolekcji, dzień po dniu od Was zależy: czy prowadzi szczebel po szczeblu ku górze, ku Bogu, ku człowiekowi, ku ludzkości, ku szlachetności. Tylko tą drogą! Od Was zależy kierunek. Nie mam odwagi powiedzieć, jak człowiek na tych rekolekcjach, gdy płyną dni, mógłby - niech Was Bóg przed tym broni - schodzić stopień po stopniu w obcość, gorczyz, niezrozumienie, w rosnącą niewiarę, nieufność i niemiłość, zaślepienie. Dzień po dniu, a czegoż Wam życzyć jak nie tego, by w Polsce tych dni było jak najmniej, dzień po dniu, szczebel po szczeblu, duchowym nie fizycznym wysiłkiem braterstwa, braterskiej

solidarności chrześcijańskiej, dzień po dniu, w mądrości macie rosnać, jak Jezus rósł kiedyś w mądrości i łasce u Boga i u ludzi.

Jestem z Wami, bo Wy macie prawo do waszego biskupa, a ja mam prawo do Was. Oto iskierka nadziei, powiecie, mała, że prawo do Bożonarodzeniowej Mszy św., do spowiedzi i Komunii św. zostało uszanowane, i to moje prawo do Was zostało uszanowane.

Bracia moi, ja się muszę trzymać, żeby się nie rozczulił w Boże Narodzenie. Słyszycie, że się trzymam, a kto widzi, też widzi, że się trzymam.

Pamiętajcie, mówię: iskierka nadziei, bo ona tylko broni człowieka przed niemądrym, nieprzemyślanym, ona człowieka otwiera na głos sumienia, na głos Boży, który się w nim odzywa i na głos ludzi.

Chciałem być z Wami, i tak Opatrzność Boża sprawiła, że właściwie bez trudu dokołała się tego, by tutaj z Wami być. Wiem, że mój pobyt jest krótki, ale też moje rozmowy, jak i rozmowy Waszych biskupów reprezentujących Wasze rodziny i społeczeństwo, dotyczyły nie tylko tej jednej Bożonarodzeniowej godziny, ale wszystkich godzin, a także i tego, by ich było jak najmniej.

W Boże Narodzenie, macie Bracia we mnie, biskupa, który dochowuje wierności obiecannej Bogu i ludziom przed blisko trzema laty w czasie moich święceń biskupich, w Trzech Króli w 1979 roku w Bazylice św. Piotra. I w obecności księży macie dowód, że nie jesteście zapomnieni, że nie jesteście osamotnieni i zapoznani. Przez Waszą miłość, przez Wasze otwarcie, przez niezaskoczenie, przez niezgorzknienie - nic by bez tego dobrego nie wyrosło - wyrosnie, wielkie dobro wyrosnie, jeśli się "rozpanoszy" w sercu ludzkim ta błogosławiona dzisiejsza Nowina: narodził się nam Jezus - Nadzieja nasza! A Maryja bez trwogi i żalu w serce każdego z nas wkłada Jezusa, aby rósł, aby się pomnażał w miłości Boga i ludzi.

Ta Komunia św., do której niektórzy z Was przystępują, ta wyśpiewana Ewangelia o narodzeniu Chrystusa, tzn. kolędy/kolędy to Ewangelia o narodzeniu Jezusa/ to słowo świętej liturgii i wreszcie ten opłatek, bożonarodzeniowy opłatek, wszystko to jest znak jedności między Bogiem i człowiekiem i jedności pomiędzy nami.

Może się, Bracia, zdziwicie, że powiem teraz: proszę Was, w myślach i modlitwach Wy o mnie nie zapominajcie! Nie dziwcie się, że to mówię. Was i Wasze rodziny, i los tylu tysięcy ludzi ja niosę moim słabym sercem, moją myślą, moimi dłońmi niosę. Więc się nie dziwcie, że jak bym odwrócił wszystko, i ja Was proszę: dochowajcie wierności.

Razem wyznajmy naszą wiarę w Boga, który jest Miłością.

##### 5 Kardynał Franciszek Macharski Metropolita Krakowski.

Kazanie wygłoszone w Kościele św. Szczepana w Krakowie. 26.12.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Moi Bracia i moje Siostry - od północy Bożego Narodzenia, po całym świecie roznosi się dobra nowina: narodził się nam Jezus, nadzieja nasza. Po całym świecie, jak długi i szeroki, idzie ta nowina, nowina nowa. Jak ona brzmi w nowy sposób na polskiej ziemi,

jaką ona długa i szeroka: narodził się nam Jezus, nadzieja nasza. I my ludzie rozglądający się dookoła, my patrzący w głąb naszych serc posłuchaliśmy tej nowiny i idziemy do Jezusa tymi samymi śladami, wydeptanymi śladami; ślady te wydeptywali od dwóch tysięcy lat, od tych pierwszych Maryi i Józefa, pasterzy, Mędrców, a na polskiej ziemi wydeptywali od tysiąca lat, co roku, drogę do Betlejem nasi ojcowie, nasi praojcowie, Niejednemu z nas może się wydawać, że mu w tym roku zasypało drogę do Betlejem. Ciężko jest w wierze niejednego człowieka utorować sobie na nowo drogę. Ten wysiłek, wysiłek wiary prowadzi do Betlejem jeszcze prawdziwszego niż w inne lata. To serce, z jakim idziemy do Betlejem sprawia, że trafiamy nie na świecidełka betlejemskie, że trafiamy nie na tę serdeczną, uczuciową nutę Betlejem, z którą chowaliśmy się od dziecka, ale trafiamy na samo zło, to które jest w głębi, docieramy do niego, odzyskując zachwianą, naruszoną pewność, gdzie i kto jest naszą nadzieją.

Narodził się nam Jezus, nadzieja nasza.

Moi Bracia i moje Siostry - nie ma innego słowa jak to potężniejsze od wszystkich ludzkich słów, jak to słowo o Bogu, który się dla nas na nowo narodził. Słowo, które jest Bogiem. Nie ma potężniejszego lekarstwa. Po tym Bożym Narodzeniu nikt nie może iść w przyszłość na naszej ziemi polskiej z rozczarowaniem, niepewnością, desperacją, opuszczeniem rąk, pełen tylko lęku i trwogi, Nie tacy wychodzimy ze świąt Bożego Narodzenia 1981 roku - nie tacy !

Jakby o nas myślał Duch Boży, kiedy przed wiekami, w pobliżu Betlejem, w następny dzień po uroczystości Bożego Narodzenia, kazał chrześcijanom, którzy jeszcze ciągle są w kręgu betlejemskiej nocy i światłości, pójść do św. Szczepana, na miejsce, na którym z nienawiści i zaslepienia i z pomyłki zabijają człowieka. Jakby o nas właśnie zatroszczył się Duch Boży, abyśmy mieli na dzień dzisiejszy pewność, że dobra nowina o Jezusie który się narodził, nadziei naszej, niejest złudą. Do realizmu Ewangelii prowadzi nas ludzi tak doświadczonych twardą rzeczywistością Duch Boży, aby nam pokazać, jaki los czeka prawdę Bożą, dobro Boże, mądrość Bożą, moc Bożą, która się narodziła w Betlejem w słabości, opuszczeniu, uniżeniu, ubóstwie, nędzy Betlejem. W bezsile Betlejem, Maryi i Józefa, w bezsile tego bezbronnego Dziecka - Jezusa, rozpoczyna się droga krzyżowa chrześcijańska, krzyżowa droga Jezusa i równocześnie krzyżowa droga prawdy, dobra, wierności i miłości.

Krzyżowa droga rozpoczyna się w Betlejem. Nie ma ulgi, nie ma zawieszenia, ona trwa, ona się zawiązała jako prawo chrześcijańskiej drogi, wszelkiej drogi. Potem dopiero, w lata potem dopiero przychodzi krzyż, którym naznaczone jest Betlejem; krzyż znaczy Betlejem, Betlejem znaczy gotowość na pójście tą drogą. Czy tylko na śmierć, czy tylko na łzy Matki pod Krzyżem, czy tylko na rozproszenie uczniów wiernych spod Krzyża, czy tylko na niepewność i trwogę, czy tylko na patrzenie na strażę rozstawioną przed Grobem, czy tylko na to? Nie!

Co się zaczęło w Betlejem i przeszło przez Krzyżową Drogę, poprowadziło do Zmartwychwstania. Od tej pory ze sobą idzie, równocześnie idzie Chrystus Ukrzyżowany i Chrystus Zmartwychwstały - jeden i ten sam. Ze sobą równocześnie idzie i klęska i zwycięstwo, ze sobą idzie i płacz i radość. Zwycięstwo Betlejem jest zwycięstwem definitywnym, ostateczna wygrana jest po stronie praw-

dy, dobra, sprawiedliwości, miłości - po stronie Boga, po Jego stronie jest zwycięstwo. Wszystkie klęski, porażki są jak etapy po drodze, jak Chrystusowe upadki na Krzyżowej Drodze. Ostatecznie, już teraz prowadzą do zwycięstwa, bo każde powstawanie na Krzyżowej Drodze znaczyło zwycięstwo, i każde pokonywanie w sobie zła znaczyło zwycięstwo. I Szczepan święty, umierający, znaczy zwycięstwo - nie przegrana; zwycięstwo Bożej sprawy.

Ale na to byśmy uwierzyli, my, ludzie doświadczeni na tyle sposobów, których nie trzeba opisywać, na to trzeba patrzeć tam, dokąd patrzył św. Szczepan. Trzeba niejako zaglądnąć w myśl Bożego Serca, trzeba nam niejako zaglądnąć w tajemnicę mocy Boga i Jego mądrości. Trzeba nam niejako, idąc za jego spojrzeniem, odkryć na nowo, dotknąć tajemnicy wierności Boga, który się nigdy nie wyparł człowieka. On patrzył w Niego, my patrzymy w Jezusa wśród nas obecnego w kościele, my się garniemy do Ewangelii, do ołtarza, do Komunii św., do Sakramentu Przebaczenia odnajdując perspektywę, w której wszystko wygląda inaczej.

Bracia, moi kochani - mówię do tych mocniejszych, ale mówię także i do matek: czyście nieśli kiedyś na rękach człowieka, któremu trzeba było pomóc, a który się nie poddawał kształtowi waszych ramion, który był sztywny jakby się nie chciał dać ponieść tym pomocnym ramionom? - jaki niepotrzebny trud. Trzeba nam zrozumieć mądrość i moc ramion Opatrzności Bożej. Trzeba nam zrozumieć - nieraz wbrew myślom naszych własnych serc - trzeba zrozumieć i niejako dać się poprowadzić i ponieść Bożej mądrości, która prowadzi prostą drogą po wszystkich przez ludzi pokrzywionych ścieżkach naszego życia. Niejako poddać się mądrości i mocy Boga jednym czyniąc rytm naszego biednego, skołatanego serca, które sobie nie może poradzić z tym wszystkim, z rytmem równym, mocnym i życie dającym miłości, którą jest Bog.

Nie mówię do was tylko tych słów, a mówiąc do was nie mówię ich tylko do siebie. Prącie to samo, to znaczy w istocie swojej to samo mówiłem wczoraj w Wiśniczu Nowym do naszych internowanych, kiedy dla nich w popołudniowych godzinach odprawiał Mszę św. wiedząc, że to co im zanoszę nie jest tylko znakiem naszej łączności i wierności, znakiem tego, że nikt z nich nie jest opuszczony i zaniedbany, ale to jest jeszcze więcej niż znak i symbol ludzkiej obecności, bo to rzeczywista obecność Chrystusa w słowie Ewangelii, Komunii św. we Mszy św. Uczyniłem to razem z księżmi, z którymi tam pojechałem w imieniu nas wszystkich, w imieniu całego Kościoła krakowskiego, w imieniu wszystkich to uczyniłem spełniając kapłańską i biskupią posługę wierności, najprostszej wierności dając to, czego człowiek najbardziej potrzebuje - pewność wiary, pewność ufności i pewność, że miłość ma zawsze ostatnie słowo.

Ale też dlatego muszę w tej chwili przypomnieć, co się wydarzyło przed dwoma tysiącami lat, kiedy się dokonywał ten akt gwałtu - akt nienawiści, akt tragicznej pomyłki w wyborze drogi. Kiedy się to odbywało wówczas, patrzył na to wszystko młody człowiek, stojący niby to na uboczu, patrzył i kształtowało się na tej lekcji przemocy jego serce. Moi Bracia i Siostry, on się nazywał Szaweł. A ja się lękam, żeby nie trzeba było powiedzieć imienia twojego bracie, twojego siostrze i mojego imienia, imienia młodzieży i dzieci, które patrzą na to. Nie może się w nikim z nas teraz rodzić Szaweł; Szaweł, to znaczy pomyłka, Szaweł, to znaczy zgoda na przemoc, Szaweł, to znaczy pragnienie odwetu, Szaweł, to znaczy gwałt, Szaweł, to znaczy - wszystko co najgorsze. Przyszłość nie należy do Szawłów, tylko do Pawłów! W sobie musimy nawrócić poku-

se szawłową, pokusę pójścia tą drogą. Nikt z nas nie może pójść tą drogą, nikt z nas nie może się pogodzić z tym, żeby gwałtem i siłą i przemocą i nieprawdą budować dobro i szczęście. Nikt z nas nie może się zgodzić na żadną wojnę domową czy światową. Muszę to powiedzieć. Byłbym niewierny polskiemu Betlejem 1981 roku gdybym tego nie powiedział. Będziemy bronić prawdy, dobra, sprawiedliwości, ładu, miłości i wierności; będziemy bronić każdego człowieka tym mocniejsi, że w imię to, dla którego Paweł żył i umarł, to znaczy w imię miłości, miłości Boga i człowieka.

Nikt nie wie jak się nazywali ci, którzy rzucali kamienie, nikt by nie wiedział o Szawle, wszyscy wiedzą o Pawle. Każdy człowiek wie o tym, kto to był Apostoł Jezusa Chrystusa, Apostoł prawdy i miłości. Do Pawła należy przyszłość, i tylko na tej drodze, Jezusowej drodze, można ją wybudować szczęśliwą.

To nie jest za wysoka tonacja: każdy kto patrzy w głąb swojego serca, każdy kto patrzy na odruch swojej dłoni, każdy kto słyzy słowa, które się mu cisną do ust wie, że nie powiedziałem na próżno tej przestrogi przed zgodą na szawłową drogę Kościoła i Polski. Nikt z nas w Polsce, mówię nikt - nie ma wątpliwości, że to nie jest dobra droga - nikt nie ma wątpliwości. Ale z tej nie-dobrej drogi nie nowym ziemi wyjdziemy, czym innym. Pamiętajcie, jakeśmy siebie nawzajem, przed tygodniami i miesiącami prosili i błagali i zaklinali, jakeśmy błagali o miłość społeczną, o dobroć pomiędzy ludźmi, o opanowanie odruchów, o spojrzenia życzliwe i słowa dobre wtedy, kiedy nie było innej winy na drugim człowieku tylko to, że stał 10 miejsc przed nami w kolejce. Jakeśmy błagali wtedy czując, że to nie miłość tylko egoizm, że to nie dobro, ale to fałszywe, szawłowe podejście siłą i przemocą i pomyłką.

Powtarzam te prośby. Pamiętajcie, pierwsze słowa waszego biskupa w tym najtrudniejszym czasie to były słowa błagania o miłość pomiędzy nami, o dobroć, o życzliwość, o pomoc prawdziwą wszystkich wobec wszystkich. Tyle można było mówić, tyle stawiać diagnoz, oskarżeń, a prosiłem tylko o jedno: o miłość; wierny wielkiemu księciu Metropolicie Sapiesze, wierny Janowi Pawłowi II, który tu praktykował wśród nas miłosierdzie wobec ludzi i miłość, zanim jako Jan Paweł II pisał encyklikę o Bogu bogatym w miłosierdzie i o człowieku zakochanym w Miłości, którą jest Bóg. Weźcie, moi drodzy bracia i siostry, weźcie ze sobą słowo o miłości, która się nam narodziła, weźcie ze sobą słowo o tym, że się nam narodził Jezus, Moc i Mądrość - nadzieja nasza.

Weźcie je ze sobą i czyńcie wszystko, aby dawać słowem, przykładem, zachętą, całą swoją postawą ludziom świadectwo o tym, że my jesteśmy ludźmi, którzyśmy uwierzyli, że Bóg jest Miłością, a miłość ma ostatnie słowo. A m e n .

## 6 Kardynał Franciszek Macharski Metropolita Krakowski.

### Pro memoria dla duszpasterzy na czas koledy.

Najbliższe miesiące będą bardzo ciężkie dla znacznie większej niż zazwyczaj ilości Polaków i Polek, Potrzebna jest szczególna mobilizacja ludzi dobrej woli i rozwinięcie naprawdę powszechnej akcji wzajemnej pomocy. Dotychczasowe metody pracy charytatywnej nie wystarczą tak dla rozdziału paczek jak i zaspokojenia ogromnie wzrastających potrzeb, zwłaszcza moralnych, Każdy ołtarz,

każda salka katechetyczna i każdy dom w parafii muszą stać się "gorejącym ogniskiem czynnej miłości".

Okres kolędy stwarza niezwykłą okazję do poruszenia sumienia i zorganizowania wzajemnej pomocy w oparciu o struktury parafialne. Proszę usilnie, aby w trakcie kolędy wszyscy księża przeprowadzili z wszystkimi odwiedzanymi krótkie rozmowy na ten temat. Powinny się one opierać o trzy pytania :

- 1/ Czy Państwo potrzebują jakiejś pomocy od innych parafian?
- 2/ Czy Państwo wiedzą o kimś, kto tej pomocy potrzebuje - i jakiej?
- 3/ Czy Państwo mogliby komuś udzielić pomocy i jakiej?

Rozmowy te uświadomią wszystkim, że mają obowiązki wobec innych i że sami mają prawo prosić o pomoc, jeśli jest im rzeczywiście potrzebna. Równocześnie pozwolą one lepiej rozpoznać aktualne rozmiary potrzeb i możliwości ich zaspokojenia. Konieczne jest sporządzenie kartotek. W ślad za wizytami pójdą konkretne propozycje i konkretna pomoc. Dopomoże się w ten sposób w skontaktowaniu potrzebujących z gotowymi pomagac.

Raz jeszcze proszę o zbieranie adresów ludzi potrzebujących.

Powiązanie kolędy z akcją charytatywną jest nakazem chwili, jest to dla nas teraz w czasie odwiedzin zadanie najważniejsze; przecież "błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią"!

Według rozeznania duszpasterskiego, Księża Proboszczowie powiadomią wiernych o planowanych rozmowach na tematy charytatywne, powołując się na moje słowa.

Przykładowo podaję różne formy pomocy wg zasady "jedni drugich brzemiona noście".

- 1. Pomoc w zakupach, noszenie węgla, palenie w piecach
- 2. Pomoc w utrzymaniu czystości /sprzątanie, pranie/
- 3. Pomoc w załatwianiu różnych spraw /poczta, sprawy administracyjne, pomoc prawna/
- 4. Zajęcie się dziećmi / odprowadzenie do przedszkola czy na katechizację, zapraszanie do siebie, zajęcie się w czasie nieobecności rodziców, pomoc w nauce/
- 5. Pomoc lekarska i pielęgniarska
- 6. Dostarczenie posiłków lub gotowanie na miejscu
- 7. Dostarczanie książek, płyt, kaset/nagrania kazań, rekolekcji, odczytów/
- 8. Czytanie książek czy prasy
- 9. Pomoc materialna doraźna np, dla rodzin wielodzietnych i osamotnionych
- 10. Stała pomoc materialna: na akcję SOS  
na uzupełnienie dochodów rodzin wielodzietnych  
na uzupełnienie najniższych rent.

Ponawiam serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego Dzieciątka i Jego Matki, naszej Jasnogórskiej Królowej.

Kraków, Boże Narodzenie 1981. Nowy Rok 1982.

/ + Franciszek kard. Macharski /

7 Słowo Pasterskie Biskupów Polskich. 19.01.1982

W tym trudnym czasie stanu wojennego pozdrawiamy was Słowami: "Pokój wam". Słowa te wypowiedział Chrystus zmartwychwstały do przeżywających obawy i niepokoje swoich uczniów. Słowa te kierujemy dziś z głębokim przekonaniem, że w tym Chrystusowym pozdrowieniu odnajdziemy wszyscy moc pokrzepiającą.

Pokój wam. Szczególne pozdrowienie ślemy wszystkim cierpiącym, a więc internowanym, aresztowanym, skazanym, przeżywającym boleśnie nieobecność swoich najbliższych, wszystkim cierpiącym za swoje przekonania, pozbawionym swoich miejsc pracy.

Ze szczególną serdecznością i miłością pozdrawiamy dzieci tęskniące za spotkaniem ze swoim ojcem lub matką.

Z chrześcijańskim współczuciem pozdrawiamy rodziny tych, którzy opłakują śmierć tragiczną swoich najbliższych. Łączymy się z nimi w ich bólu.

Nasze pozdrowienie kierujemy także ku nawiedzonym tragedią powodzi, śląc wyrazy braterskiego współczucia i przyrzekając, że uczynimy wszystko co w naszej mocy, aby złagodzić skutki tej klęski.

Ku wszystkim Polakom w kraju i za granicą ślemy pozdrowienie: "Pokój wam". Z największą czcią i wdzięcznością kierujemy to Chrystusowe pozdrowienie do Ciebie, Ojczyźnie Święty Janie Pawle II, który tak bardzo troszczysz się o dobro naszej wspólnej Ojczyzny. W imieniu wszystkich chcemy Ci dziękować za słowa wypowiedziane do Boga i do ludzi, wyrażające troskę o nasz los, o sprawiedliwość w naszej Ojczyźnie.

Posłuszni Twemu wezwaniu składamy wszystkie nasze doświadczenia i cierpienia, jako jubileuszowy dar Królowej Polski.

Chcemy też z wielką wdzięcznością pozdrowić wszystkich, którzy za Polskę się modlą i którzy Polsce pomagają. Gorąco dziękujemy za dar modlitwy, za lekarstwa, żywność i inne pomoce. Niech Bóg pokojem nagrodzi wszystkich dobrze czyniących.

Umiłowani w Chrystusie Panu. Z pozdrowieniem "Pokój wam", zwrócił się Chrystus do swoich uczniów, przynosząc im i wszystkim ludziom prawdziwy dar pokoju. Dar ten jako owoc Chrystusowej Męki i Zmartwychwstania jest równocześnie wyzwoleniem z niewoli grzechu ku wolności dzieci Bożych. Pokój jest więc nierozdzielnie związany z wolnością. Sw. Paweł przypomina o tym stwierdzając "ku wolności wyswobodził nas Chrystus" /Gal 5,1/.

Boży dar pokoju jest równocześnie powołaniem do wolności. Dlatego sw. Paweł wzywa nas: "Bracia, powołani zostaliście do wolności" /Gal 3,13/. To powołanie do wolności jest powołaniem każdego człowieka i narodu a jednocześnie jest jakimś szczególnym powołaniem chrześcijanina. Powołaniem to znajduje szczególny wymiar w Chrystusie, który przyszedł "więźniom głosić wolność... uciśnionych odsyłać wolnych..." /Łk 4,18/.

Rozważanie powołania do wolności jest nam wszystkim dzisiaj szczególnie potrzebne, aby lepiej rozumieć ból, aby umieć doskonalej współczuć i aby znaleźć odpowiedź na pytanie o dalszy sposób postępowania w przyszłości. Powołanie do wolności jest ściśle związane z naturą każdego człowieka i z dojrzałą świadomością narodową. Powołanie łączy się dlatego z prawem i obowiązkiem.



Łączy się z prawem. Dlatego każdy człowiek i każdy naród ograniczenie wolności musi przeżywać jako ból i niesprawiedliwość. Ograniczenie należnej człowiekowi wolności prowadzi do protestu, buntu a nawet wojny.

Powołanie do wolności łączy się też z obowiązkiem zrozumienia, że wolność to nie jest samowola, ale jest to zadanie stojące przed każdym człowiekiem, wymagające przemyśleń, rozwagi, umiejętności wyboru, decydowania.

Rozważając prawdę, że powołanie do wolności jest prawem każdego człowieka i narodu, wzywamy wszystkich, od których to zależy, do poszanowania wolności, szczególnie wolności sumienia i przekonań każdego człowieka, do wyjścia naprzeciw umiłowaniu wolności tak żywo odczuwanemu przez nasz naród.

Konsekwencją tego poszanowania wolności powinno być przywrócenie normalnego funkcjonowania państwa, rychłe uwolnienie wszystkich internowanych, zaniechanie nacisków ze względów ideologicznych, a także zaniechanie zwalniania z pracy za przekonania, czy przynależność do związków zawodowych. W imię wolności wyznajemy, iż ludziom pracy należy przywrócić prawo organizowania się w niezależne samorządne związki zawodowe, a młodzieży w związki im odpowiadające.

Jak już wspomnieliśmy powołanie do wolności jest nie tylko prawem ale i zadaniem stojącym przed każdym człowiekiem i przed każdym narodem. Widzimy wolność i złączony z nią pokój jako owoc świadomego, przemyślanego działania każdego bez wyjątku człowieka.

Wzywamy wszystkich i każdego z osobna do szczególnego odczytywania swego osobistego powołania do wolności. Powołanie odczytuje się najlepiej w modlitwie. Dlatego wzywamy do modlitwy, do przemyśleń na modlitwie wszystkich decyzji, do szczególnej odpowiedzialności za wszystkie słowa i czyny, do wyjątkowego w obecnej chwili wsłuchiwanie się w głos sumienia. Chodzi bowiem o to, abyśmy broniąc się przed łamaniem sumienia jednostek i narodu bronili się także przed każdym grzechem i lekkomyślnością, które są również łamaniem własnego sumienia.

Prawdziwy pokój wyrasta z poszanowania prawa do wolności i z właściwego zrozumienia przez wszystkich powołania do wolności. Zrozumienie tego powołania i poszanowanie wolności przez rządzących i rządzonych jest właśnie sprawiedliwością społeczną, jest sprawiedliwością, która jest fundamentem pokoju. Naruszanie prawa do wolności - powtarzamy to z naciskiem - jest drogą do protestu, buntów a nawet może prowadzić do walk bratobójczych. Trzeba powrócić na drogę dialogu między władzą a społeczeństwem, Dialog może być trudny, ale nie jest niemożliwy. Tego dialogu oczekują wszyscy. O ten dialog apelujemy, my biskupi.

Trzeba zwyciężyć narastającą falę nienawiści, zemsty i odwetu. Działania naruszające godność ludzką i ograniczające należne ludziom prawa obywatelskie, oddalają bowiem pojednanie narodowe. Zapoczątkowany w sierpniu 1980 r, proces odnowy, wniósł wielkie wartości w nasze życie społeczne i narodowe. Solidarni stali się nie tylko robotnicy: cały naród jednocząc się doznał patriotycznego przeżycia. Tych wartości nie można niszczyć. Pozostają one nadal nadzieją na lepsze jutro mimo dzisiejszego bólu. Mamy uzasadnioną nadzieję, podbudowaną naszą wiarą, że jest możliwe takie

uporządkowanie spraw w naszej Ojczyźnie własnymi siłami, by nikt nie cierpiał niesprawiedliwości.

Na zakończenie kierujemy naszą myśl ku temu miejscu, w którym od 600 lat gromadzi się naród, aby wpatrywać się w Tę, która najwspanialej odczytała i wypełniła Boże plany. Na Jasnej Górze Ojciec Święty powiedział: "Tu zawsze byliśmy wolni" / 4.06.1979/. Wraz z Ojcem Świętym, który pragnie przybyć na jubileusz 600-lecia obecności Obrazu Matki Bożej w Częstochowie i my rozpoczynamy w duchowy sposób naszą pielgrzymkę do naszej Matki złączeni w modlitwie i silni nadzieją.

Z serca błogosławimy

Podpisali: Prymas Polski,  
Arcybiskupi i Biskupi Ordynariusze

Warszawa, dnia 19 stycznia 1982 r.  
Konferencja Księża Biskupów Ordynariuszy

### III TEKSTY PROGRAMOWE

#### Prawda + Wyzwolenie. Chrześcijańska Służba Pomocy Polsce.

##### I Geneza

1 Inicjatywa "Prawda + Wyzwolenie" posiada swoje korzenie w rozwijającym się w Polsce od roku 1969 Ruchu "Światło-Życie", który w warunkach zewnętrznego zniewolenia narzucanego przez totalitarne państwo t.zw. realnego socjalizmu, postępując konsekwentnie według programu wyrażonego w słowach "Światło-Życie" /Fos - Dzo/, domagającego się życia poddanego wymaganiom prawdy, ukazał wielu ludziom, zwłaszcza młodym, drogę do prawdziwego wyzwolenia.

2 W ruchu Światło-Życie, w wieloletniej konfrontacji z całym systemem przepisów prawnych i administracyjnych ograniczających wolność, dojrzała swoista teologia wolności człowieka, której istota polega na dobrowolnym zaakceptowaniu prawdy i poddaniu się jej wymaganiom w życiu. Aby na tej drodze osiągnąć wyzwolenie przez prawdę, trzeba jednak przewyciężyć lęk, który nie pozwala nam świadczyć o prawdzie w słowie i w czynach. Lęk zaś można zwyciężyć ostatecznie tylko przez wiarę w Chrystusa, który daje nam udział w swoim Synostwie Bożym i czyni nas dziećmi Bożymi. W relacji dziecięstwa wobec Boga-Ojca leży przewyciężenie lęku. Od lęku uwalnia również Krzyż, wyrażający gotowość cierpienia i ponoszenia ofiar, aż do ofiary życia za prawdę. Kto tak postępuje pozostaje wolnym nawet w więzieniu i śmierci i urzeczywistnia w najwyższym stopniu swoją godność.

Krzyż wyraża także postawę miłości i miłosierdzia, gotowość przebaczenia nawet wrogom i prześladowcom, aby w ten sposób próbować również ich ratować i wyzwalać. Z Krzyża wyrasta więc droga wyzwolenia bez przemocy i nienawiści.

Powyzsza "teologia wolności człowieka" była wprowadzana w życie w ruchu Światło-Życie w konkretnych sytuacjach i ona wyjaśnia tajemnicę dynamicznego rozwoju tego ruchu w komunistycznej rzeczywistości, wbrew wszelkim próbom jego zdławienia.

3 W roku 1979, z okazji pielgrzymki Papieża Jana Pawła II, została podjęta i ogłoszona przez ruch Światło-Życie inicjatywa "Krucjaty Wyzwolenia Człowieka", szczególnie dla moralnego wyzwo-

lenia człowieka z niewoli alkoholizmu i narkomanii oraz z niewoli spowodowanej przez wynaturzenia w dziedzinie seksu, sprawiające, że człowiek traktowany przez drugiego człowieka jako przedmiot użycia staje się niewolnikiem. To niewolnictwo znajduje swoją szczytową formę wyrazu w zabijaniu poczętego życia.

Krucjata Wyzwolenia Człowieka, bazująca również na powyższej "teologii wolności człowieka" była odpowiedzią na apel Jana Pawła II, aby Polacy "odrzucili wszystko, co poniża godność człowieka i zagraża aż egzystencji narodu" i podjęła tym samym kluczowy problem wyzwolenia narodu, warunkujący jego wyzwolenie społeczne i polityczne.

4 W miarę zaostrzania się sytuacji wewnętrznej Polski i pogłębiania się kryzysu we wszystkich dziedzinach życia społecznego, dojrzała również świadomość konieczności pełniejszego zaangażowania się członków Ruchu Światło-Życie w aktualne problemy narodu. Znalazło to swój wyraz w znanej "Deklaracji jasnogórskiej" V Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie odbytej na Jasnej Górze w pierwszych dniach marca 1980. W Deklaracji tej m. in. wezwano członków Ruchu do podjęcia decyzji w obliczu nadchodzących wyborów w oparciu o sumienie oraz do udzielania poparcia moralnego oraz innego grupom opozycyjnym, które podjęły wtedy walkę o prawdę i sprawiedliwość /KOR i tp./. Deklaracja ta odwołuje się głównie do encykliki Jana Pawła II "Redemptor Hominis".

Podobną deklarację wydała w rok później, VI Krajowa Kongregacja wzywająca, na tle coraz trudniejszej sytuacji w walce o realizację Porozumienia gdańskiego, do diakonii - służby modlitwy, ewangelizacji, miłosierdzia i wyzwolenia, przede wszystkim przez odważne świadczenie prawdy. Deklaracja ta nawiązuje szczególnie do drugiej encykliki Jana Pawła II "Dives in misericordia" ukazującej ludzkość drogą miłosierdzia w walce o godność człowieka. W tej Deklaracji Ruch określił się wyraźnie jako część światowego ruchu wyzwolenia bez przemocy "non violence".

5 Ostatnim /przed 13.12.1981/ etapem tej linii rozwoju Ruchu w kierunku pełniejszego zaangażowania się w problemy wyzwolenia narodu było sformułowanie programu Niezależnej Chrześcijańskiej Służby Społecznej "Prawda + Wyzwolenie" w dniu 11.11.1981. Program ten w formie rozszerzonej został ujęty w numerze zerowym pisma pod tytułem "Prawda + Wyzwolenie" i przedstawiony po raz pierwszy kilkudziesięciosobowej grupie działaczy Solidarności w Lublinie w dniu 15 listopada. W dniu 24.11. stanowił on temat wykładu inauguracyjnego strajk okupacyjny na KUL-u - w następnych dniach powtórzony na kilku innych uczelniach strajkujących w Lublinie. Rozpowszechniono w tym okresie również w innych środowiskach w Polsce /Kraków, Wrocław, Poznań, Gdańsk, Warszawa/ ok. 1500 egz. numeru "0" "Prawda + Wyzwolenie". W dniu 28.11. zawiązał się pierwszy komitet założycielski NChSS Prawda + Wyzwolenie spośród uczestników strajku okupacyjnego na KUL.

6 Ogłoszenie stanu wojennego w Polsce w dniu 13.12.1981 przerwało dalsze rozpowszechnianie tej inicjatywy i chwilowo ją uniemożliwiło, przynajmniej w projektowanej formie organizacyjnej. Sama jednak idea i zarysowana metoda walki o wyzwolenie bez przemocy i nienawiści - nie stały się nieaktualne w nowej sytuacji, przeciwnie, aktualność ta wzrosła. Nawet trzeba powiedzieć, że droga "Prawda - Krzyż - Wyzwolenie" jest w tej chwili jedyną drogą po-

zwalającą kontynuować walkę o pełne wyzwolenie narodu polskiego oraz innych narodów wschodnich w obecnych warunkach. Warunki te szczególnie nawet sprzyjają zrozumieniu i przyjęciu tej drogi.

Ruch ten jednak musi być inspirowany i wspierany z zewnątrz kraju, z ośrodków dysponujących większą swobodą oraz możliwościami działania. W tym celu właśnie została powołana Chrześcijańska Służba Pomocy Polsce /ChSPP/ "Prawda + Wyzwolenie", której program, środki i formy działania zostaną przedstawione poniżej.

## II Program

1 Chrześcijańska Służba Pomocy Polsce /ChSPP/ Prawda + Wyzwolenie jest stowarzyszeniem powołanym w celu niesienia pomocy religijno-moralnej i duchowej Polsce - w sytuacji zaistniałej z dniem 13 grudnia 1981 roku - w jej walce o pełne i prawdziwe wyzwolenie.

2 Określając siebie przymiotnikiem "chrześcijańska" inicjatywa Prawda + Wyzwolenie wyznaje, że Chrystus jest ostatecznym gwarantem wolności człowieka i sprawcą jego wyzwolenia, dlatego pragnie ona przede wszystkim dopomagać do lepszego poznania Chrystusa i przyjęcia Go wiarą jako jedynego Pana i Zbawiciela. ChSPP Prawda + Wyzwolenie pragnie więc dopomagać w d z i e l e e w a n g e - l i z a c j i, wskazując ludziom doświadczonym przez aktualną sytuację drogę "Ad Christum Redemptorem".

3 ChSPP Prawda + Wyzwolenie bezpośrednio nie służy celom gospodarczym czy politycznym, ale koncentruje się na wartości C z ł o - w i e k a i na obronie jego godności. W przekonaniu, że w systemie sowieckiego komunizmu godność człowieka jest zagrożona szczególnie przez kłamstwo i przez lęk, który nie pozwala człowiekowi żyć w prawdzie, stowarzyszenie pragnie przede wszystkim - idąc za słowami Chrystusa "Prawda was wyzwoli"/J 8,32/ - dopomagać ludziom do wyzwolenia się od lęku i zakłamania, aby w ten sposób mogli uratować swoją godność i wewnętrzną wolność, nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia.

4 Sytuacja zniewolenia w krajach związku sowieckiego wyraża się przede wszystkim w manipulowaniu człowiekiem przez kłamstwo propagandy i zastraszanie ze strony nomenklatury czyli panującej partii. Istnieje jednak również niewola w wyniku automanipulacji oraz manipulowanie drugim człowiekiem w sferze życia prywatnego. Wyrazem pierwszej niewoli jest alkoholizm i narkomania; drugiej - wynaturzenia w dziedzinie seksu, szczególnie zabijanie poczętego życia. Wyzwolenie z tej niewoli moralnej łączy się ściśle z wyzwoleniem społeczno-politycznym, dlatego ChSPP pragnie również rozwijać i wspierać inicjatywy zmierzające do moralnego i osobowego wyzwolenia człowieka.

5 Chrześcijańska wolność jest równoznaczna z miłością. Człowiek jest wolny, kiedy jest zdolny do czynienia bezinteresownego daru z siebie na rzecz drugiej osoby. Walka o wyzwolenie człowieka musi więc być wolna od nienawiści i od stosowania wszelkiej przemocy. ChSPP Prawda + Wyzwolenie deklaruje się więc jako ruch wyzwolenia bez nienawiści i przemocy /"non violence"/ i pragnie ona inspirować walkę o wyzwolenie w krajach bloku sowieckiego w tym duchu, w przekonaniu, że jest to jedyna i skuteczna droga do wyzwolenia.

Postawa taka wyzwala bowiem tego, który walczy z zewnętrzną tyranią i przemocą i pomaga również wyzwolić tych, którzy zniewa-

lają innych. Wartość C z ł o w i e k a , którego należy w każdym wypadku ratować jest więc wartością nadrzędną !

6 ChSPP Prawda + Wyzwolenie jest inicjatywą niezależną. Nie jest ona zależna od żadnej partii politycznej, organizacji czy rządu, nie jest finansowana przez żadne dotacje. Nie jest też akcją żadnego Kościoła, ale akcją chrześcijan działających w oparciu o własne sumienie i poczucie odpowiedzialności. Dla podkreślenia swojej niezależności używa ona określenia "służba", które należy rozumieć w sensie biblijnym /diakonia/, jako bezinteresowne oddanie się do dyspozycji Bożym planom zbawienia ludzi.

### III Zasięg i pole działania

1 ChSPP Prawda + Wyzwolenie zrzesza Polaków przebywających czasowo lub stale poza granicami Polski oraz członków innych narodowości pragnących pomagać w realizacji powyższego programu.

Jest ono więc stowarzyszeniem międzynarodowym o zasięgu ogólnosiwiatowym.

2 ChSPP Prawda + Wyzwolenie pragnie współdziałać ze wszystkimi ruchami, organizacjami, instytucjami oraz misjami pracującymi w duchu powyższych założeń dla ewangelizacji i duchowego wyzwolenia ludów i pragnie podjąć działania zmierzające do ściślejszej współpracy z nimi i ich głębszej jedności.

Szczególnie pragnie ChSPP Prawda + Wyzwolenie służyć sprawie współpracy ekumenicznej w tej dziedzinie.

3 Pierwszym i bezpośrednim terenem oddziaływania i pomocy jest Polska, jako kraj odgrywający kluczową rolę w walce o wyzwolenie narodów poddanych politycznej hegemonii Związku Radzieckiego. W Polsce ChSPP Prawda + Wyzwolenie pragnie szczególnie wspomagać ludzi prześladowanych za swoje przekonania oraz ludzi i wspólnoty już duchowo wyzwolone, mogące w kraju podjąć i prowadzić działalność według programu Prawda + Wyzwolenie.

4 W przekonaniu, że problem<sup>y</sup> wyzwolenia Polski nie można oddzielić od wyzwolenia innych narodów, zniewolonych zwłaszcza przez system sowieckiego komunizmu, znajdujących się w podobnej lub gorszej sytuacji, ChSPP pragnie również pomagać wszystkim tym narodom, inicjując i popierając wysiłki zmierzające do budowania jedności i solidarności tych narodów w dążeniu do wspólnego celu.

5 Terenem oddziaływania ChSPP są również Polacy rozproszeni w całym świecie, wśród których stowarzyszenie pragnie zdobywać i formować ludzi gotowych współdziałać z powyższym programem duchowej pomocy dla Polski.

6 ChSPP pragnie również oddziaływać na opinię publiczną w świecie w duchu programu Prawda + Wyzwolenie przez należyte informowanie, szerzenie prawdy oraz przekonywanie o słuszności i skuteczności wyzwolenia bez przemocy przez Prawdę i Miłość.

7 ChSPP Prawda + Wyzwolenie pragnie utrzymywać kontakt i współpracować z innymi organizacjami i komitetami powstałymi dla pomagania Polsce oraz z organizacjami służącymi na różny sposób obronie praw człowieka, sprawie pokoju, pojednania i wyzwolenia bez przemocy.

### IV Sposoby i środki działania

1 Zgodnie z przekonaniem, że P r a w d a odgrywa istotną i kluczową rolę w procesie wyzwolenia, ChSPP działa przez zorganizowanie własnego Biura Informacyjnego w celu gromadzenia i rozpowszechn-

niania informacji w powyższym duchu. Rozpowszechnianiu informacji służy Biuletyn Informacyjny Prawda + Wyzwolenie wydawany w kilku językach.

2 ChSPP dla realizacji swoich celów prowadzi wydawnictwo, zarówno dla redagowania i wydawania małych druków /odezwy, ulotki, broszury itp./ jak i książek.

3 Dla tych samych celów dąży się również do stworzenia redakcji i studio dla przygotowywania audycji radiowych i telewizyjnych oraz programów rozpowszechnianych na kasetach magnetofonowych.

4 Zebrane i opracowane materiały informacyjne oraz służące formowaniu postaw w duchu idei Prawda + Wyzwolenie stara się ChSPP przekazywać do kraju wszelkimi możliwymi kanałami, szczególnie drogą radiową.

5 W przekonaniu o nadprzyrodzonej mocy modlitwy, która jest większa od największej potęgi tego świata, ChSPP inspirowa i organizuje akcje modlitewne w intencji ewangelizacji i pełnego wyzwolenia wszystkich ludów w bloku sowieckim.

6 ChSPP stara się szczególnie o gromadzenie i rozpowszechnianie wiadomości o świadectwach odważnego mówienia prawdy i stawania w obronie wartości moralnych i duchowych, ukazujących postawę duchowej wolności i godności w warunkach zewnętrznego zniewolenia.

7 ChSPP włącza się w duchu Prawda + Wyzwolenie do różnych akcji protestacyjnych, mających na celu obronę praw człowieka i uwrażliwiania opinii i sumień na fakty gwałcenia tych praw.

8 Stowarzyszenie wspiera również wszelkie akcje zmierzające do drukowania i dostarczania do Polski i innych krajów Biblii oraz innej literatury religijnej.

9 Stowarzyszenie wykorzystuje wszelkie okazje i środki dla należytego kształtowania opinii publicznej na Zachodzie poprzez wywiady, interwencje, prelekcje, konferencje prasowe i tp.

10 Stowarzyszenie nie zajmuje się bezpośrednio organizowaniem pomocy żywnościowej i humanitarnej dla Polski, aby nie dublować pracy innych organizacji. Wspomaga jednak tego typu akcje i współpracuje z nimi w miarę możliwości i potrzeby.

## V Struktura organizacyjna

1 ChSPP Prawda + Wyzwolenie stara się o uzyskanie statusu stowarzyszenia zarejestrowanego zgodnie z przepisami prawnymi państwa, na terenie którego działa.

2 W każdym państwie powinien powstać ośrodek centralny, będący zarazem ośrodkiem dokumentacyjno-redakcyjnym i koordynacyjnym oraz siedzibą stowarzyszenia w danym kraju.

Jeden z tych ośrodków narodowych przejmuje funkcję koordynacji międzynarodowej.

3 W innych miejscowościach na terenie danego państwa mogą powstać zespoły lokalne, jeżeli zgłosi się przynajmniej 3 członków aktywnych.

4 Członkowie ChSPP dzielą się na działaczy i członków wspierających. Działaczami są ci, którzy mogą przejąć jakąś część odpowiedzialności za działalność stowarzyszenia zgodnie z jego programem. Członkowie wspierający udzielają poparcia moralnego działalności stowarzyszenia, ew. także materialnego i wspierają jego akcje w miarę swoich aktualnych możliwości.

5 Członkami wspierającymi mogą być także osoby moralne np. organizacje czy instytuty o podobnych celach i popierające program ChSPP. Osoby moralne zgłaszające swoje przystąpienie do ChSPP delegują jednego ze swoich członków do stałych kontaktów lub powołują wśród swoich członków specjalną sekcję dla reprezentowania celów i akcji ChSPP Prawda + Wyzwolenie w ramach swojego stowarzyszenia.

6 ChSPP utrzymuje się i finansuje swoją działalność ze składek wpłacanych na konto ofiar /po uzyskaniu odpowiednich uprawnień zgodnie z przepisami obowiązującymi w danym państwie/. Nie przyjmuje żadnych dotacji od instytucji o charakterze politycznym. Organizacje pokrewne i religijne mogą udzielać pomocy finansowej w formie ofiar wpłacanych na konto.

Uwaga : Któż z Czytelników chciałby współpracować w realizacji powyższego programu, stać się członkiem aktywnym lub wspierającym stowarzyszenie Prawda + Wyzwolenie, założyć koło lokalne lub tp. niechaj zgłosi się na adres redakcji Biuletynu. Z terenu Niemiec można się zgłosić również na adres: Marianum, Kreuzweg 28, 6719 Carlsberg.

#### IV I N F O R M A C J E I S P R A W O Z D A N I A Z K R A J U

Uwaga redakcji:

Nie sposób jest zebrać i przedrukować wszystkie wiadomości docierające do nas z Kraju. Dokonując z konieczności pewnego wyboru, dajemy w tym Biuletynie pierwszeństwo tym tekstom, które świadczą o duchowej postawie Polaków, o odwadze w dawaniu świadectwa prawdzie, o nadziei i niesłabnącej woli walki, prowadzonej jednak w duchu "non violence", z wykluczeniem przemocy i nienawiści.

W piątej części Biuletynu podane zostaną świadectwa o charakterze bardziej osobistym - wypowiedzi, listy, wiersze, modlitwy, rysunki - zarazem reprezentatywne dla ducha Narodu w obecnej chwili.

##### 1 Relacja ze spotkania Jaruzelskiego z naukowcami

Spotkanie zorganizowane zostało w ten sposób, że do wybranych przez władze osób przyszły w przeddzień zawiadomienia, że mają się stawić w URM dnia następnego o godz. 11.00. W ten sam sposób zostało wezwane ścisłe prezydium PAN, które obradowało właśnie w Warszawie. Nie wiadomo ile osób odmówiło przybycia - wiadomo np. że prof. Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego nachodzony był trzykrotnie i trzykrotnie odmówił, oświadczając, że jest członkiem "Solidarności" i może rozmawiać, ale dopiero po odwołaniu stanu wojennego i zwolnieniu uwięzionych.

Przybyło 69 osób - imienna lista liczyła ok. 70 nazwisk. Tożsamość wszystkich przybyłych sprawdzano dwukrotnie z dowodami osobistymi. Około połowę przybyłych stanowili członkowie PAN. Był tylko 1 rektor - prof. Derfer z Politechniki Gdańskiej. Oprócz Jaruzelskiego przybyli Kubiak i Rakowski. Zagaił - nijako - Kubiak. Spotkanie trwało do 17-tej z półgodzinną przerwą na obiad /skromny/. Wiele osób zabrało głos. Nie było ani jednego przemówienia aprobującego wprowadzenie stanu wojennego. Nawet generał, profesor z WAT wypowiedział się w sposób zawiły i niejednoznaczny.

Prof. Szczepański był obecny ale milczał. Jako pierwszy godne i spokojne przemówienie wygłosił prof. Gieysztor, mówiąc o konieczności rozejmu z narodem, uwolnienia uwięzionych itp. Akcentował już poniesione przez naród straty, mówił o propagandzie nienawiści i działaniach odwetowych aparatu.

Ostrzegano, że młodzież jest zbuntowana i napewno powstanie w kraju podziemie. Zwracano uwagę, że szok strachu, jaki przeżył cały naród, wywołał reakcję psychiczną trudną do przezwyciężenia, a dodatkowo podsycaną na codzien kłamstwami propagandy. Rektor Politechniki Gdańskiej wypowiedział się negatywnie nt. decyzji rozwiązania Konferencji Rektorów Polskich i wezwał Jaruzelskiego do publicznego wytłumaczenia się z decyzji wprowadzeniu stanu wojennego. Prof. Frythand powiedział, że nie jest to konflikt pokoleń, lecz konflikt między władzą a społeczeństwem. Prof. Władysław Markiewicz wyraził obawę, że decyzja o stanie wojennym ma na celu petryfikację starych porządków. Upomniał się o "Solidarność" i o więźniów. Stwierdził, że postawa konformistyczna może budzić tylko pogardę.

Wystąpienie typu wiecowego, z wymachiwaniem rękami, miał następnie M.F. Rakowski. Robił wrażenie człowieka ciężko obrażonego na cały świat. Potwierdził, że podpisał się pod decyzją o stanie wojennym.

Prof. Kieniewicz, odpowiadając prof. Kubiakowi, stwierdził, że młodzież jest owocem XXXV-lecia PRL. Pod adresem Rakowskiego zapytał czy jest właściwe, że premier wzywa inteligencję do rachunku sumienia, podczas gdy takiego rachunku nie przeprowadziła do tej pory władza. Mówił o swobodzie słowa, jako niezbędnym warunkiem przezwyciężenia zalewającej kraj fali nienawiści.

Prof. Bożkowska poinformowała - że 10 mln obywateli Polski ma mniej niż 13 lat i jest zagrożona biologicznie. Prof. Pajestka zajął najbardziej miękkie stanowisko twierdząc, że ustrój chylił się ku upadkowi i ratuje się go stanem wojennym, ale winą obarczył nadmierną centralizację.

Po obiedzie zabrał głos Pan Generał. Mówił bez kartki - forma lepsza niż Rakowski. Stwierdził, że to co usłyszał było porażające i że przyjmuje krytykę. Były i będą błędy. Musimy znaleźć zrozumienie u klasy robotniczej. Kompromisów i ustępstw było wiele, partia deklarowała nawet pokorę. Podtrzymuje wszystko co powiedział 13-go. Stan wojenny jest legalny. Zastosowano niezbędne minimum środków przymusu. Internowano ludzi prowadzących do pożaru. Młodzież była źle wychowywana. Młodzież znieważa trud swych ojców. Cóż pan Wałęsa: młody, sympatyczny człowiek, ale nadawanie mu doktoratów to propaganda. Rząd zwrócił się do tow. węgierskich, gdyż chce podążać ich śladem. Rząd pracuje nad deklaracją "Dokąd idziemy". Stan wojenny tak długo, jak długo będą akty destrukcji.

Na tym zebranie zakończyło się. Miarą nastroju sali był fakt, że nikt nie wstał, gdy wchodzili gospodarze.

2 Informacja "Solidarności" nr 14, Warszawa /ok. 10 stycznia/  
/Przedruk z: Solidarność, Bulletin d'Information, Paryż, nr 3/

W Gdańsku działa II Zarząd Regionu i II Komisja Krajowa. Dotarli do nas dwa wydane 24.12 apele: "Do wszystkich członków NSZZ "Solidarność" oraz "Do społeczeństwa polskiego". Wzywają one m.in. do tworzenia zakonspirowanych komisji zakładowych, zbierania nadal składek związkowych i przekazywania pieniędzy represjon-



wanym i ich rodzinom, sporządzania list aresztowanych i zwolnionych z pracy za działalność związkową /z adresem i nazwą zakładu pracy/, a także osób przesładujących działaczy związkowych, do rozpowszechniania wszelkimi sposobami ulotek i tekstów z relacjami z wydarzeń a także informacji na temat przykładów oporu, pisanie haseł na murach, występowania z partii, noszenia znaczków "Solidarności". /Wzywa się także/ do sabotowania pracy przy jednoczesnym skrupulatnym przestrzeganiu BHP. Władze Związku i Regionu Gdańskiego piszą: "Oręż nasz na ich czołgi - ślimak." /symbol biernego oporu/ oraz przypominają słowa Józefa Piłsudskiego: "Być zwyciężonym i nie ulec - to zwycięstwo".

4.1. w Białołęce rozpoczął się strajk głodowy. Internowani głodują kolejno - celami. Żądają: uznania samorządu internowanych, otwarcia cel, prawa do wspólnej nauki, częstszych widzeń z rodzinami, poprawy warunków bytowych i sanitarnych, zwolnienia starców, uczniów i chorych, poprawy opieki lekarskiej, przybycia przedstawicieli Episkopatu.

Od początku roku trwa akcja weryfikacyjna w szkolnictwie. Przeprowadzane są rozmowy z nauczycielami /zwłaszcza działaczami/. Proponuje się im podpisywanie deklaracji lojalności. Potwierdzają się informacje o przysłaniu do szkół specjalnych ekip do prowadzenia wychowania obywatelskiego. Z Poznania przyszła wiadomość, że po tym, jak tamtejsze kuratorium oświadczyło, że pozostawia do decyzji dyrektorów, czy w ich szkołach mają swisieć krzyże - wielu dyrektorów usunęło je.

Ze stu dziennikarzy pracujących w "Życiu Warszawy" zwolniono sześćdziesięciu. W "Kurierze Polskim" deklarację lojalności podpisało 40 osób /z 60 pracowników/, a w "Sztandarze Młodych" 10 z 60. Tygodnik "Kulisy" rozwiązano.

Zgodnie z pismem gen. Jaruzelskiego, w Ministerstwie Finansów członkom "Solidarności" polecono napisać deklarację zawierającą zdanie: "Związek był organizacją polityczną o charakterze antysocjalistycznym" oraz wypisywać się ze Związku. 66 osób, które napisały za łagodne deklaracje i nie wypisały się ze Związku, wysłano na 3-miesięczne bezpłatne urlopy bez prawa wstępu na teren Ministerstwa. /Wśród nich przewodniczący Komisji Zakładowej/.

J e ś l i j e s t e ś jeszcze członkiem PZPR - bierz przykład: legitymacje złożyli m.in. R.Kapuściński - wybitny reportażysta, prof. A.Sikora, prof.J.Szacki, dziekan wydziału filologii obcych UW J.Wentel, były szef jednego z wydziałów KC - W.Titkow oraz członek grupy inicjatywnej P PR - Maria Rutkiewicz.

W Warszawie ukazuje się coraz więcej druków bezdebitowych, odbitych na powielaczu, bądź przepisanych na maszynie, a nawet ręcznie. Regularnie docierają do nas: "Wiadomości", "Komentarz Bieżący", "Serwis Informacyjny Studentów". Otrzymaliśmy też pismo "Karta" i "Obóz" / o opozycji w krajach naszego bloku/ oraz tekst Nowej Agencji Informacyjnej. Niezależna prasa ukazuje się również poza Warszawą: wychodzą wrocławskie "Z dnia na dzień", łódzka "Solidarność Walcząca", lubelski "Biuletyn Informacyjny". Z obawy przed wolną prasą, wydano 19.12 zakaz sprzedaży farb, rozpuszczalników i lakierów oraz wprowadzono ograniczenia w sprzedaży zeszytów i papieru.

Przypominamy: trwa akcja zbiórki makulatury - warszawska młodzież składa książki W.Żukrowskiego przed drzwiami W.Żukrows-

kiego, ul. Karowa 14/16.

W r o g a t y w c e   w r o n a   t e ż   n a s   n i e  
p o k o n a !!!

x                    x                    x

9.01. rozpoczął się proces Doroty Koterskiej i Roberta Czechowskiego, studentów Inst. Psych. UW - oskarżonych o kolportaż ulotek. W czasie pierwszej rozprawy wyszło na jaw, że Dorota była bita w śledztwie i grożono jej, w efekcie czego podała nazwisko Roberta, co było jedynym dowodem przeciwko niemu. Przed sądem odwołała zeznanie. Prokurator wniósł sprawę przeciwko milicjantowi.

x                    x                    x

Oświadczenie członków Krajowych Władz NSZZ "Solidarność"/"Wiadomości" nr 5 z 6.I.1982 r./

W związku z komunikatem PAP z dn. 5.01.82 r. o rzekomych rozmowach w Urzędzie Ministra d/s związków zawodowych z przedstawicielami ruchu związkowego, w tym NSZZ "S" komunikujemy, że władze krajowe naszego Związku nie upoważniły do takich rozmów żadnego z członków pozostających na wolności. Jedyne oficjalne kontakty, jakie z konieczności miały miejsce z WRONą od dnia 13.12.81 r. wyniknęły przy okazji przymusowego przekazywania majątku Związku pod tymczasowy zarząd wojskowy.

Oświadczamy, że komunikat PAP jest mistyfikacją władz mającą na celu wywołanie w społeczeństwie wrażenia, że junta wojskowa ma jeszcze możliwość wyjścia z impasu politycznego w jakim się znalazła. Innym celem komunikatu o fikcyjnych rozmowach z anonimowymi związkowcami jest niewątpliwie chęć WRON przygotowania klasy robotniczej do zapowiadanej katastrofalnej podwyżki cen i kosztów utrzymania, co do której rząd sam siebie pozbawił możliwości konsultacji społecznej.

x                    x                    x

Z listu Wł. Frasyniuka - przew. ZR Dolny Śląsk :

"/.../Pamiętajcie wszyscy, że nasz Związek nie rozleciał się od tupnięcia buta pana generała. Nadal istnieje, działa, a jego władze pracują z woli ogromnej, demokratycznej większości społeczeństwa polskiego. Ponieważ warunki są anormalne, a mnie podobno grozi kara śmierci, musimy wszyscy przejść do form działania, jakie narzuciła nam władza. Stosujcie bierny opór. Nie zapominajcie o aresztowanych i uwięzionych oraz ich rodzinach. Związkowcy! Rodacy! Pamiętajcie: dzisiaj wydajna praca służy nie społeczeństwu, a okupantowi!"

x                    x                    x

Informacja "Solidarności" Nr 15: Warszawa 12.01.1982 r.

Oświadczenie internowanych w Białoleśce skierowane m. in. do Amnesty International, Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, ONZowskiej Komisji Praw Człowieka: "Od momentu internowania z dnia na dzień pogarszają się warunki przebywania w ośrodku. Pomimo ogłoszenia przez rzecznika prasowego PRL zasad obchodzenia się z osobami przetrzymywani w ośrodku, stosuje się wobec nich coraz ostrzejsze restrykcje. Przede wszystkim traktowani jesteśmy jak zwykli więźniowie. Bardzo poważne zastrzeżenia budzi opieka lekarska. Są osoby chore, którymi się nie zajęto. Jedną z osób

przetrzymany jest 72-letni mężczyzna. Ograniczone zostały widzenia z rodzinami do jednego w miesiącu. Należy dodać, że posiłki otrzymujemy bardzo nisko kaloryczne, a samo jedzenie okropne. Zapowiedziano też, że internowani nie otrzymają - jak to było przed Świętami Bożego Narodzenia - paczek będących darami ludzi dobrej woli. Nie mamy, mimo zapowiedzi, otwartych w ciągu dnia cel, a także nie odbywają się zajęcia kulturalno-oświatowe, zaniechano spotkań władz więziennych z przedstawicielami internowanych. Internowani przebywają w celach ok. 18 m<sup>2</sup> po 12 osób.

Mimo zapowiedzi, że będziemy właściwie traktowani, mamy możliwość kąpieli raz w tygodniu, a pościel była zmieniana od 13-ego tylko raz. Ograniczono nam spacer, powinniśmy wychodzić na świeże powietrze conajmniej na godzinę, a przebywamy jedynie 30 min. lub krócej. Ostatnio nie możemy korzystać z tzw. spacerniaka, a tylko dreptać w kilkadziesiąt osób po bardzo małej przestrzeni otoczonej z dwu stron murem, a z pozostałych stron siatką. Obok tego miejsca mieszczą się pojemniki na śmieci. Zapowiedziano nam, że zastosowane będą najrozmaitsze obostrzenia, jeżeli internowani nie będą stosować się do regulaminu, gdzie w praktyce przepisy nie różnią się niczym od stosowanych wobec osadzonych tymczasowo w areszcie śledczym. Ostatnio, w ośrodku w Białogórze, utrudnia się dostęp księżom. Zauważyliśmy, że w nocy buszują w celach myszy i szczury, co grozi wybuchem epidemii.

Trwają rozmowy WRONy z T.Matuszykiem /Mazowsze/, z Z.Rozwalskim /Wielkopolska/, K.Gotowskim /Bydgoszcz/ i Zwierke /Słupsk/ w sprawie reaktywowania związku bez Wałęsy oraz uwieczonych i ukrywających się działaczy. Matuszyk gotów jest wznowić działalność ZR Mazowsze bez Z.Bujaka.

Wg posiadanych przez nas informacji - po oświadczeniu przedstawiciela WRONy, że funkcjonowanie jakichkolwiek ciał samorządnych uczelni nie ma racji bytu w okresie stanu wojennego, rektor UW prof. Samsonowicz złożył rezygnację na ręce min. Szkolnictwa Wyższego. 8.01. br. w Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej oświadczone prof. Samsonowiczowi, że za całokształt działalności zostaje usunięty z partii.

Sąd Rejonowy w Siedlcach skazał w grudniu dwu pracowników Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej na karę 6 tyg. aresztu, a dwu na 5 tys. grzywny za /cytat za aktami sądowymi/ "uczestniczenie w akcji protestacyjnej wyrażającej protest w ten sposób, że nosili na ramieniu opaskę z czarnej wstęgi, tj. o czyn z art. ust. I z dnia 12.XII o stanie wojennym". Piątego oskarżonego uwolniono ponieważ udowodnił, że wypadła akurat pierwsza rocznica śmierci jego szwagra.

Do więzienia w Żarnowcu nadeszły paczki z NRD z adnotacją, że jest to dar dla internowanych od parafii rzymsko-kat. w Rosztoku.

Groźna sytuacja powodziowa w okolicach Płocka. Wojsko, które co roku rozkrusza lód na Wiśle, w tym roku spóźniło się z powodu nadmiaru obowiązków. WRONa wydała oświadczenie, aby ewakuowani natychmiast meldowali się w nowym miejscu pobytu.

We Wrocławiu odbyło się spotkanie z kierownikami przedszkoli, na którym przedstawiciele WRONy sugerowali, że możnaby uzyskać od

dzieci informacje na temat, czy rodzice używają w domu maszyn do pisania.

= 6.01 TV poinformowała, że z konta Dolny Śląsk podjęto 80 mln. zł; sugerowano, że oto odkryto wielką aferę finansową. W. Frasyniuk /przew. ZR/ i J. Pindor /rzecznik finansowy ZR/ w oświadczeniu opublikowanym we wrocławskiej gazecie Solidarności „Z dnia na dzień” - wyjaśniają: „Wobec nasilających się od ubiegłego roku ataków na nasz Związek, w obawie o pochodzące ze składek pieniądze członków, NSZZ „Solidarność” w naszym Regionie, dla zabezpieczenia ich, podjęliśmy część wkładów w wysokości 80 mln. zł. W ten sposób finanse członków „Solidarności” w regionie zostały częściowo uratowane przed bezprawnym zablokowaniem. Fundusze będą przeznaczone na zabezpieczenie materialne osób przetrzymywanych w więzieniach, obozach, zmuszonych do ukrywania się, pomoc materialną dla zwalnianych z pracy za działalność związkową, finansowanie działalności związkowej i wydawniczej.”

„Komentarz Bieżący” nr 5, 12.01.1982.:

Wolne Związki: L. Wałęsa odmawia współpracy z komunistami bez spełnienia podstawowych warunków udziału w rozmowach wszystkich upoważnionych osób, zwolnienia aresztowanych. Jego postawa powinna stać się symbolem naszego oporu.

Dziś, gdy władze toczą rozmowy z regenatami, wiadomo, że chodzi o powołanie nowej Solidarności. Przy zachowaniu nazwy, byłby to związek podporządkowany reżimowi. Pamiętajmy: d o r o z m ó w u p o w a ż n i e n i s ą t y l k o i w y ł ą c z - n i e legalnie wybrane przez Zjazd władz „S”, to są jedyni nasi reprezentanci. Wszystkie inne rozmowy są próbą rozbicia Związku i powołania nowego ZZ. Jeżeli władzom uda się przy pomocy zdrajców i kolaborantów opanować związek, powinniśmy na znak protestu z niego wystąpić. Kiedy odbiorą nam „S” - wrócimy do działalności sprzed sierpnia, zakładając w całym kraju inicjatywne grupy WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. Tym razem nie może to być garstka desperatów, ale tysiące pewnych zwycięstwa ludzi pracy. Wszystkich junta nie jest w stanie aresztować. Nie możemy dać się zastraszyć - to oni mają powody do obaw.

W odezwie Z. Bujaka, W. Kulerskiego, Z. Janasa, działających w konspiracji, czytamy: „Uwaga - niektórzy z nas już przestali czuć się wolni, i poddają się. Zastanów się czy i ty nie uległeś. Nie boisz się głośno mówić, co usłyszałeś w WE? Czy nie przyspieszasz kroku, gdy na ulicy legitymuje się ludzi? A może oddajesz na pocztę niezaklejony list, aby ułatwić pracę cenzorom? Albo boisz się pytać o los internowanego lub wyrzuconego z pracy kolegi? Pamiętaj, największym sprzymierzeńcem junty jest strach. Musisz go przewyciężyć. Każdy powinien wyznaczyć sobie pewne zadanie, pewien próg, którego przekroczyć nie wolno.”

### 3 Informacje z Krakowa

#### Odezwa noworoczna

Społeczeństwo polskie wchodzi w rok 1982 w warunkach okupacji, od samego początku skierowanej przeciwko niemu wbrew przewrotnej frazeologii władzy. Nie ulegajmy kłamliwej propagandzie. Władza, która przelewa krew robotników, niezależnie od tego, w imię jakich czyni to celów, nie może zwać się ludową, gdyż

przeciwko ludowi kieruje swe działania. Jest jasne, że celem tej władzy stało się dążenie do rozbicia naszej odradzającej się godości. Liczne aresztowania, przemoc stosowana wobec broniących się załóg miały służyć temu celowi. Mimo usilnych starań nie rozbito nas. Dopóki będziemy solidarni, dopóty poczynania władzy skazane są na niepowodzenie.

W chwili obecnej Związek przystępuje do odbudowy swojej struktury /na zasadach pełnej konspiracji/. Jak będzie wyglądało działanie Związku w nowych warunkach należy od każdego z nas. Odradzać winny się wszystkie zdolne do tego ogniwa Związku. Żaden Polak nie może współpracować z wrogiem. Nowa sytuacja wymaga od nas odpowiedniego sposobu zachowania. Ona też dyktuje nam metody działania. Za podstawową metodę działania przyjmujemy bierny opór. Taktykę biernego oporu dostosowywać będziemy do zmieniającej się sytuacji. Na gwałt nie odpowiemy gwałtem. Jesteśmy zdecydowani na walkę do końca, z kłamstwem i przemocą, ale wyłącznie przy pomocy prawdy i bez użycia siły.

Związek zaleca :

Po pierwsze: wszechstronną pomoc osobom represjonowanym i ich obronę.

Po drugie: działania umożliwiające jak największy przepływ rzetelnych informacji.

Po trzecie: walkę z postawami kolaboracji metodą uświadamiania i szerokiej akcji informacyjnej o prawdziwych celach Związku.

Po czwarte: uzgadnianie przez załogi i jednolite reagowanie w przypadkach zmuszania do podpisywania deklaracji lojalności.

Po piąte: ostrożność w prowadzeniu wszelkich form oporu.

Powyższe zalecenia mają na celu obronę naszej solidarności - uniemożliwienie podzielenia nas. Ludzie służący władzy powinni wiedzieć, że padli ofiarą oszustwa. Naszym zamiarem nie było wywołanie wojny domowej. Dziś, w obliczu totalnego zagrożenia podziały formalne są mało ważne, i wśród milicjantów i wśród członków naszego Związku znajdują się ludzie odważni i szlachetni, a także tchórze i donosiciele. Naszą siłą i nadzieją jest solidarność i aktywność w walce z przemocą. Tą drogą, jak wierzymy, osiągniemy nasz cel, którym jest obecnie odwołanie stanu wojennego, wypuszczenie wszystkich uwięzionych i ukaranie sprawców przemocy. Bądźmy wytrwali i konsekwentni. W naszych działaniach niech nas wspomaga pamięć krwi przelanej za naszą sprawę.

Jeszcze Polska nie zginęła!  
Kraków, styczeń 1982

NSZZ "Solidarność"  
"Małopolska"

x x x

R o b o t n i c y !

Dobiega końca pierwszy miesiąc rządów junty. Cóż osiągnięto?

1. Obłudna obietnica, że nie poleje się ani jedna kropla krwi polskiej brzmi dzisiaj jak okrutne szyderstwo.
2. Rozpętane represje policyjne na nienotowaną dotąd skalę. Sądzi się i skazuje tysiące niewinnych ludzi. Za odwagę i uczciwość robotnik polski doświadcza dziś gwałtu i poniżenia.
3. Wizję wolnej i demokratycznej Polski zastąpiono ponurym obrazem wielkiego obozu pracy.
4. Samorząd robotniczy po raz kolejny z rzędu zastąpiono samowolą

- mianowanych, usłużnych wobec władzy dyrektorów i niekompetentnych komisarzy wojskowych.
5. Poprzez rozerwanie więzów kooperacyjnych sparaliżowano gospodarkę przez co możliwość wyjścia z kryzysu jest teraz dalsza niż kiedykolwiek.
  6. Poprzez niekontrolowane przez nikogo podwyżki cen usiłuje się na nasze barki zrzucić ciężar ratowania zrujnowanej przez 36 lat gospodarki.
  7. W miejsce opieki związkowej narzuca się nam woluntaryzm znacznie bezwzględniejszy niż za skompromitowanych rządów Gierka.
  8. Inscenizuje się procesy byłych prominentów, aby rzeczywistych winowajców osłonić przed prawdziwym osądem społecznym.
  9. Skończyło się obłudne kokietowanie związków przez radio, prasę i TV. Nastrojone na jedną nutę środki masowego przekazu działając poza wszelką kontrolą społeczną szerzą pomówienia, oszczerstwa i fałszywe szczegóły wobec Związku "Solidarność". Nieznani nikomu osobnicy preparują fakty mające uzasadnić konieczność utrzymania stanu wojennego.
  10. Całą zaś energia junty skierowana jest na rozbicie i skłócenie nas związkowców i całego społeczeństwa.

W tej sytuacji musimy być bardziej zwarci niż kiedykolwiek i bardziej niż kiedykolwiek lojalni wobec idei "Solidarności". Mamy za sobą potężny autorytet Kościoła i poparcie ludzi dobrej woli na całym świecie. Nie bójmy się bronić prawdy i sprawiedliwości, cierpią już za nią rzesze naszych braci, robotników, działaczy związkowych.

Żądajmy natychmiastowego zniesienia stanu wojennego, uwolnienia wszystkich bezprawnie uwięzionych i natychmiastowego podjęcia rozmów z Komisją Krajową. "Solidarność" zwycięży!

Kraków, dnia 13 stycznia 1982 r.

Solidarność Małopolska

x x x

### Miejsca internowania

Z a ł ę ż e : około /?/ 600 osób z obszarów - Rzeszów, Tarnów, Nowy sącz, Zakopane, Przemyśl. Nieznana lista internowanych dokładna, Cele 2 - 5 osobowe, znają się najwyżej więźniowie z trzech cel gdyż chodzą razem na spacer. Niektóre cele nieogrzewane - karne, są też izolatki. Często rotacja w celach. Więźniowie muszą sobie wywalczać pewne prawa im przysługujące /wrzątek, dostęp do biblioteki, spacer/. Bronią skuteczną jest głodówka /było już kilka, do 20 dni/. Rano pobudka o 6-tej, obowiązkowo, co też jest szykanowaniem. Szereg osób chorych, próbuje się ich wyciągać do szpitala na Monte Lupich. Pilnowani są we więzieniu przez ZOMO, ale obsługa więzienna często zmieniana. Częste przesłuchania b. męczące "spowiadanie" na tematy osobiste - życiorysy własne i rodzin. Paczki żywnościowe dwa razy w miesiącu po 5 kg i z odzieżą - 7 kg + również paczki kurialne możliwe raz w miesiącu. Skład paczek nieustalony, zawsze coś niepozwalają, np. ostatnio nie wolno mleka w proszku, czekolady, owoców cytrusowych, leków. Również zabroniono podawać towary zagranicznego pochodzenia. Jedzenie więzienne bardzo podłe. Nieludzkie traktowanie kobiet przyjeżdżających na odwiedzin. Czekają godzinami pod bramą na mrozie. 31.XII czekały od 9.30 do 17.00. Często nie uzyskują widzenia. Bywają wypadki rewizji osobistych odwiedzających, lub żądają talonów na paczki których znów kierownik więzienia nie wydaje. W Załężu w Nowy Rok

odwiedziny Biskupa tarnowskiego.

M o g i l s k a /Woj. Komenda/ - centrum przesłuchań - areszt śledczy. Nie wiadomo kto tam przebywa. Warunki średnie, ciepło i nie głodno. Po kilka osób w celi. Bardzo przykre przyjmowanie do aresztu. Zamyka się osobę w klatce żelaznej, rewizja osobista. Tu siedzą aresztowani, ilu ich jest nie wiemy dokładnie. 11 studentów, 2 uczniów, 1 kobieta oraz ostatnio Gil. Wszystkim grozi sąd wojenny.

M o n t e L u p i c h , nie wiadomo ilu aresztowanych tam przebywa, w tamtejszym szpitalu kilka osób - obsługa dobra.

K i e l c e : więzione kobiety z Krakowa, znana lista, choć nigdy nie wiadomo czy dokładna. Wyżywienie niezłe, ciepło, ale brak ciepłej wody. Warunki więzienne. Odwiedziny Biskupa i paczki z Kurii oprócz rodzinnych.

I ł a w a - warunki przyzwoite - oddzielny blok dla internowanych, jedzenie ostatnio lepsze, dostęp do radia i gazet, służba więzienna przyzwoita. Widzenia 2 razy 1/2 godz., ale przy widzeniach obstawa cywilna. Były odwiedziny Biskupa warmińskiego.

J a w o r z e k /Drawska - najlepsze warunki, "wczasowe". Obsługa rezerwistów WOP-u wcieleni do Milicji. Bardzo przez to nieszczęśliwi. Były już dwa procesy /po 5 lat/ za odmówienie udziału w pacyfikacji.

Z Krakowa w ewidencji około 400 ludzi internowanych lub aresztowanych.

Sprawy ogólne.

W Krakowie wiele osób zaginionych po 14.XII. Rodziny chodzą i szukają ale bezskutecznie. Traktowane są bardzo niegrzecznie. Rodziny te często zostały bez środków do życia, bez kartek /pomaga im społeczeństwo/.

P r o c e s y - trwają już około tygodnia, wyroki różne od zawieszenia do 7 lat. Atmosfera na salach dobra. Wstęp na salę dla wszystkich. Po wyroku osądzeni traktowani jak kryminaliści w celach wspólnych.

W kraju sianie terroru. Wciąż aresztowania, z kotłów, z domów, ulic. Zwalnianie z pracy, przesłuchiwanie na MO wielogodzinne, zmuszanie do podpisywania różnego rodzaju deklaracji łącznie z kartą informatora /szczególnie młodzież akademicka/.

Bardzo trudno cokolwiek pomóc internowanym, nic nie dociera - jedynie oni sami mogą skutecznie działać. Skutkują tylko świadectwa lekarskie. Zwalniani bez klucza.

V S W I A D E C T W A

1 List z Warszawy z 20.12.1981 r.

Nasi bardzo kochani!

Dzisiaj dostaliśmy paczkę od Was - wszystko doszło w najlepszym porządku. Dziękujemy Wam bardzo za wszystko. Wiemy, że był to dla Was zarówno duży wydatek, jak i nie mniejszy kłopot z wysyłką. Wszystkie przysłane nam rzeczy są bardzo przydatne i rozwiązują nam niejedyn kłopot. Co najważniejsze - jest to świadectwo Waszego serca, świadectwo, że jesteście z nami. Jeszcze raz dzię-

kujemy Wam serdecznie. Nie możemy teraz porozmawiać przez telefon napewno martwicie się o nas. /.../

My jakoś się trzymamy, nie dajemy się ani grypie ani innym chorobom. Jesteśmy zahartowani i bardzo odporni. Poza tym zawierzaliśmy się opiece Matki Bożej i jesteśmy pewni, że nie będziemy zawiedzeni. Nic nie dzieje się bez woli i wiedzy Boga i wszystko co się staje jest wypełnieniem Jego - nieznanym nam - planów, których podstawą jest miłość a nie nienawiść do człowieka. Dlatego nie załamujemy się, chociaż jest bardzo ciężko i źle...

Nasi bardzo kochani - całujemy Was wszystkich bardzo mocno i serdecznie - każdego z Was. Jest nam ciężko na duszy. Wszystko w ręku Boga. Wiemy, że modlicie się za nami - potrzebujemy tego bardzo./.../

## 2 Tajemnice bolesne

Tajemnica pierwsza : Modlitwa w Ogrójcu

Zobacz bezradność żon i oczy dzieci oczekujących ojca,  
Dostrzeż umęczonych niepewnością ukrytych,  
Spójrz na dłonie podpisujących deklaracje lojalności,  
Na lęk drukarzy i kolporterów,  
Na rozdarcie każdego z nas

Chryste, potrzebujemy Twego umocnienia!

Tajemnica druga: Biczowanie Pana Jezusa

Przez zaszczucie wypędzonych z fabryk i kopalń,  
Przez płacz obrzucanych petardami tłumów,  
Przez udręczenie żrenic rozszerzonych od narkotyków,  
Przez ból poranionych pałkami pleców

Naucz nas, Panie Jezu przebaczać!

Tajemnica trzecia : Cierniem ukoronowanie

Chryste,  
Razem z nami czytasz gazety bezkarnie szkalujące bohaterów,  
Wraz z nami słuchasz przemówień ideologów uczących nienawisci  
i przywódców szyszających z własnego narodu,  
Jesteś w naszych sądach, aresztach, obozach i oglądasz wystawioną na pośmiewisko sprawiedliwość

Spraw, byśmy pomni na to poniżenie Narodu nauczyli się tolerancji i szacunku dla prawdy !

Tajemnica czwarta : Droga Krzyżowa

Przez cierpienie tysięcy dźwigających więzienną samotność,  
Przez ból Narodu upadającego pod ciężarem braku nadziei,  
Przez upokorzenie ludzi odartych podczas przesłuchań z przekonania,  
Przez mękę żołnierzy krzyżowanych bratobójczym rozkazem

Błagamy Cię, umocnij w nas ducha ofiary, wytrwałość i solidarność !

Tajemnica piąta : Śmierć Jezusa

Przyjmij człowieczeństwo uśmiercane w oprawcach, którzy nie wiedzą co czynią  
Zabijaną w nas godność  
Pogrzebane złudzenia Narodu,  
Przyjmij ofiarę górniczej krwi

I daj nam zmartwychwstanie w prawdzie i pokoju !



3 Podziękowanie

Za słowa kłamstwem splugawione  
 Za mundur bratnią krwią splamiony  
 Za ręce siłą rozłączone  
 Za naród głodem umęczony  
 Za oczy dziecka przerażone  
     Obnoś swój triumf w partyjnej chwale  
     Naród dziękuje ci generale !  
 Za pogrom braci bez litości  
 Za honor wojska zbeszczeszczony  
 Za mękę strasznej bezsilności  
 Za ból rozłąki z mężem żony  
 Za żzy i rozpacz samotności  
     Cięż się, żeś działał tak wspaniale  
     Naród dziękuje ci generale !  
 Za połamane pałką kości  
 Za koszmar walki brata z bratem  
 Za nienawiści siew i złości  
 Za to, że żołnierz stał się katem  
 Za znów zdławiony świt wolności  
     Pomnik swych zasług wzniosłeś trwale  
     Naród dziękuje ci generale!  
 Za nałożone znów kajdany  
 Za zbrodnię łagrów w polskiej ziemi  
 Za fałsz przemówień wyświechtanych  
 Za podłość zdrajców między swemi  
 Za język prawdy zakazany  
     Wypnij na Kremlu pierś po medale  
     Naród dziękuje ci generale!  
 Naród śle swe podziękowania  
 Żeby ci legły jak kamieniem  
 Przyjmij je spiesznie bez wzdragania  
 Może obudzą twe sumienie  
     Bo generale nie znasz godziny  
     Gdy przed Najwyższym Dowódcą Świata  
     złożysz ostatni raport za czyny  
     Z piętnem Kaina - krwią swego brata.

4 Koleśa z Wiśnicza

Pociesz, Jezu, kraj płaczący  
 Zasiej w serca prawdy ziarno  
 Siłę swoją daj walczącym  
 Pobłogosław Solidarność  
 Więźniom wszystkim daj wytrwanie  
 Pleczę miej nad rodzinami  
 A Słowo Ciałem się stało  
 I mieszkało między nami.

5 Spadające maski

Spadające maski  
 Usta pełne fałszu  
 Horda janczarów uderza raz jeszcze  
 Honor, hymn, sztandar

Są karty w pokerze  
 Kładą się po kątach Targo -  
     wicy cenie  
 Hetman koronny sprzedaje  
     Ojczyznę  
 Licząc orderzy i gwiazdy  
     imperium.

15.12.81.

KO. Pieczęć nagłówkowa

ś L. dz. 6111

DECYZJA NR 182  
o internowaniu

Uznając, że pozostawanie na wolności obywatela

nazwisko i imię WAŁĘSA LECH

imiona rodziców Bolesław i Feliksa z d.Kamińska

data i miejsce urodzenia 29.09.1943r. Popowo - Lipno

zawód (zajęcie) i miejsce pracy elektromonter, Stocznia Gdańska im. Lenina

miejsce zamieszkania Gdańsk - Zaspą ul. Pilotów 17D/m.3

zagroziłoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że podejmuje  
działania o skutkach anarchizujących życie społeczeństwa wojew.  
gdańskiego.

na zasadzie art. 42 dekretu z dnia 12.12.1981r. o ochronie bezpieczeństwa  
Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego

postanawia się:

1. internować ob. WAŁĘSA LECH

i umieścić go w ośrodku odosobnienia w \_\_\_\_\_

2. wykonanie decyzji zlecić Grupie Śledczej KW MO Gdańsk

pieczęć okrągła



*[Handwritten signature]*  
KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO

Gdańsk: \_\_\_\_\_ dnia 12.12. 1 1981 r.

*[Handwritten notes]*  
Kt 15 00000 notum 26 01 1  
otrymano dnia 26 01 1982



Od Redakcji: Podajemy raz jeszcze własnoręczny dopisek  
Lecha Wałęsy :

Na str. 1 decyzji: "wręczono w dniu 26.01.82 - oryginału  
nie podpisałem "

Na str. 2 : "Wręczono mi 26.01.1982 o godz. 15<sup>00</sup>,  
a więc metoda stopniowej eliminacji. Nie zdziwię się kiedy zacz-  
ną przypisywać mi różne niedorzeczności. Oczywiście sprefabryko-  
wane z podstawieniem fałszywych świadków włącznie. Oszukano całą  
opinię publiczną tak naszą jak i światową tym, że nie jestem in-  
ternowany a pismo wystawione jest 12.12.81 r. wręczone 26.01.82.

Należało by tym przykładem pokazać wiarogodność w poczyna-  
niach i publicznie ogłosić, o co bardzo proszę. Ten partner nigdy  
nie był i nie będzie uczciwy. Dlatego ani kroku do tyłu nie można  
dać, nikogo eliminować, bo to jest metoda.

Proszę ten przykład publicznie pokazać.

/-/ Lech Wałęsa "



13 GRUDZIEŃ

**PZPR**

bez współczucia  
naród